W PIĄTEK RANO UKAŻE SIĘ I-SZY OLIMPIJSKI NUMER „SPORTU"

SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł

Nr. 62 (338) KRAKÓW - KATOWICE, 26 LIPCA 1948

NOWE NIESPODZIANKI

W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

SZOMBIERKI wygrały W TORUNIU

SKRA PRZEGRAŁA Z CHEŁMKIEM

POMORZANIN PRZEGRYWA Z SZOMBIERKAMI 4:1 (1:0)

Toruń (tel.) Zarówno z ubiegłorocznej drużyny po zwycięstwie z Baildonem (4:1) Szombierki wygrały ... spotkanie z Pomorzaninem mimo iż pierwszy mecz u siebie przegrały i zdaniem ogółu nie miały tak ... w Toruniu. [illegible]

Składy drużyn: Szombierki: Fukał, Perek, Kaśka, Szpak, Wieczorek, Gawęd, Bęk, Krasówka, Podeszwa, Czepionka, Fiołka.

Pomorzanin: Wiciński, Wandel, Wiśniewski, Mrowiński, Domański, Jasiński, Nemocecki, Przybylski, Kosobucz, Lewandowski.

[illegible]

Szombierki przeważnie grały wybitnie na utrzymanie wyniku.

W drużynie Szombierek na specjalne wyróżnienie zasługują łącznicy: Krasówka i Czepionka a w Pomorzaninie bramkarz Wiciński i obrońca Wandel.

BAILDON — LEGIA KROSNO 3:2 (2:2)

Katowice. Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w nast. składach: **Legia:** Śliwiński, Bek, Bilopotocki, Jojko, Jagiełło, Dziubiński, Samisz, Kidacki, Karpiński, Bisztyga, Pełpyszyn.

Baildon: Gondzik, Kowacz, Trąbka, Dytko, Kuczmiera, Poloczek, Szymura, Krenzel, Pol, Polak, Dreszer.

Sędziował p. Ciszak, który musiał zastąpić arbitra wyznaczonego przez WS PZPN, który na zawody nie stawił się. Widzów 1000.

Legia była o krok od definitywnego zakwalifikowania się do drugiej ligi. Niestety pech, a właściwie słaba kondycja spowodowały jej porażkę i tym samym skomplikowały sytuację, która i tak była do tej pory niejasna.

Mecz niedzielny stał na beznadziejnym poziomie. Obydwie drużyny nie wykazały absolutnie żadnych kwalifikacji na to, aby znalazły się w drugiej lidze.

Baildon jako całość był lepszy, bowiem posiadał mniej słabych punktów. W drużynie zwycięzców zawiódł kompletnie atak, w którym jedynie szybki Krenzel był graczem na poziomie. W pomocy Dytko zagrywał doskonale defensywnie, ale nie myślał o wspieraniu własnego napadu. Z obrońców lepszy Kowacz. Trąbka popełnił w pierwszej części spotkania szereg błędów. Bramkarz Gondzik był obok Krenzla najlepszym w drużynie.

Legia miała dość groźny atak i dobrego środkowego pomocnika. Reszta z małymi wyjątkami bardzo słaba. Bramkarz Śliwiński w pierwszej części meczu popełnił szereg rażących błędów i ma na sumieniu dwie bramki.

Po przerwie zmienił się nie do poznania i wyłapywał najbardziej niemożliwe piłki. Najlepszym graczem w drużynie był środkowy pomocnik Jagiełło.

Do przerwy przewagę miała Legia, jednak pierwszą bramkę już w 3 min. zdobył Baildon przez Krenzla dzięki błędowi obrony gości. W 20 min. Legia wyrównała przez Karpińskiego z rzutu wolnego. Nieco później Kidacki zdobył prowadzenie. Na 2 minuty przed zmianą stron Krenzlowi udało się zdobyć wyrównanie.

Po przerwie Baildon znów przez Krenzla zdobywa trzecią bramkę. Wynik utrzymuje się do końca, mimo że obydwie drużyny miały szereg dogodnych sytuacji, niestety, niewykorzystanych.

LIGA WATERPOLOWA

WARSZAWA (tel. wł.) Czwarty dzień zawodów był dla waterpolistów bardziej uciążliwy niż poprzednie, ponieważ każda z drużyn musiała w tym dniu rozegrać po dwa mecze.

Wyniki rozgrywek przedstawiają się następująco:

POLONIA — CRACOVIA 5:1 (3:0).

Polonia posiadała przez cały czas dużą przewagę, nie potrafiła jednak wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. Gra dość ostra i szybka. Bramki dla Polonii zdobyli: Kawa 2, Zymer 2 i Nopy 1, dla Cracovii: Kornecki. Sędziował ob. Majchrzak.

KSZO — AZS 4:2 (1:0)

W meczu tym gra była zasadniczo wyrównana. Akademicy przeważali szybkością, ale gubili się w polu, i atak ich nie dysponowany strzałowo nie potrafił przechylić zwycięstwa na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rogoziński, Klerysz A., Liporski i Rybkowski, dla AZS-u Kopral i Kratochwil. Sędziował dobrze p. Weisberg.

ELEKTRYCZNOŚĆ — POGOŃ 4:3 (1:3)

Był to najbardziej emocjonujący mecz turnieju. Katowiczanie prowadzili początkowo czym sprawili miłą niespodziankę. Do połowy meczu pokazali grę stojącą na pierwszorzędnym poziomie. Jednak po przerwie Elektryczność wyrównuje. Pogoń posiadając przez dłuższy czas przewagę o jednego zawodnika straciła cztery decydujące bramki. Pod koniec meczu opadł wyraźnie na siłach doskonały sprinter Pogoni Procel, z którego winy padła właściwie większość bramek. Bramki dla Elektryczności uzyskali: Gumkowski 2, Kaczyński i Zguda po jednej, dla Pogoni Szczepański, Wąs i Kulawik. Sędziował ob. Gorczowski z Poznania.

ELEKTRYCZNOŚĆ — AZS 7:1 (4:0)

W meczu tym widać było znaczną poprawę drużyny wrocławskiej, która powoli przyswaja sobie tempo ligowe. Beniaminek ligi mógł uzyskać korzystniejszy dla siebie stosunek bramek, gdyby posiadał lepiej dysponowany strzałowo atak. W drużynie tej w ciągu turnieju poprawił się znacznie Manowski, który był najlepszym graczem swojego zespołu. Bramki dla Elektryczności zdobyli: Gumkowski 4, Czuperski 3, dla AZS-u Manowski. Sędziował dobrze ob. Weisberg.

POLONIA — KSZO 4:0 (2:0)

Polonia zagrała w tym meczu dość ciężko, niedoceniając przeciwnika. Liczne wypady drużyny Ostrowca likwidowała doskonała obrona, a ostre strzały chwytał dobrze dysponowany bramkarz Zakrzewski. Bramki dla Polonii zdobyli: Kawalski 2, Zymer i Papeo po 1. [illegible]

POGOŃ — CRACOVIA 6:1 (3:0)

Wysokie zwycięstwo 6:1 zdobyła Pogoń dosyć łatwo. Bramki zdobyli: Szendzielorz i Procel po dwie, Kulawik i Szczepański po 1, dla Cracovii jedyną bramkę strzelił Brzeziński. Sędziował ob. Sadlowski.

TABELKA

1) Elektryczność	[illegible]	10	24:5
2) Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	17:4
3) Pogoń Katowice	5	[illegible]	16:9
4) KSZO	[illegible]	[illegible]	8:15
5) AZS	[illegible]	[illegible]	4:23
6) Cracovia	[illegible]	1	4:19

Grupa I

1. Skra Częstochowa	[illegible]	8	[illegible]
2. KS Chełmek	5	7	[illegible]
3. Polonia Przemyśl	5	4	[illegible]
4. RKS Zagłębie	5	1	[illegible]

POLONIA PRZ. — ZAGŁĘBIE 2:1 (1:0)

PRZEMYŚL. W Przemyślu padło w niedzielę rozstrzygnięcie kto będzie 3-cim drugoligowcem z grupy I-szej. Została nim przemyska Polonia, która zwyciężyła w rewanżowym spotkaniu mistrza zagłębiowskiej kl. A w identycznym stosunku jak w pierwszym spotkaniu w Dąbrowie Górniczej 2:1 (1:0).

Polonia miała przez cały czas gry lekką przewagę i wygrała zasłużenie. Obydwie drużyny doceniając stawkę spotkania grały bardzo nerwowo a Zagłębie uciekało się niepotrzebnie do gry bardzo ostrej, okresami nawet wręcz brutalnej. Ofiarą jej padł lewoskrzydłowy Polonii Drey, który doznał złamania obojczyka.

Od 41-szej minuty przemyślanie grali w 10-tkę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli w 40 min. Drey i w 52 min. Leba. Dla Zagłębia bramka padła ze strzału samobójczego obrońcy Kuścika w 78 min.

W Polonii wszyscy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. W Zagłębiu najlepszym graczem był Janczur w bramce, który uratował swą drużynę od wyższej porażki. Sędziował p. Fronczak z Tarnowa bardzo dobrze.

RADOMIAK — OSTROVIA 6:1 (3:1)

RADOM (tel.) Mistrz poznańskiej kl. A Ostrovia doznała w niedzielę wysokiej porażki w Radomiu, przegrywając z miejscowym Radomiakiem 1:6 (1:3).

Radomiak po ostatnich słabych spotkaniach wypadł tym razem bardzo dobrze. Wszystkie linie współpracowały ze sobą, a linia napadu była doskonale w tym dniu dysponowana strzałowo.

Mecz był ciekawy i stał na niezłym poziomie technicznym.

Mecz zaczął się zdobyciem bramki przez Ostrovię w 9 min. przez Trzebiatowskiego. Radomiak wyrównał dopiero w 22 min. przez Czachora I. Do przerwy dalsze bramki dla gospodarzy zdobyli w 29 min. Gniewek oraz w 39 min. Poszytek.

Po przerwie kolejność bramek była następująca: w 50 min. Gniewek, w 60-tej Poszytek oraz w 80 min. Gniewek.

Sędziował p. Nowak z Bytomia b. dobrze. Widzów 4000.

LECHIA — GWARDIA OLSZTYN 7:2 (5:1)

GDAŃSK (tel. wł.) Na stadionie miejskim wobec obecności 5.000 widzów odbył się mecz o wejście do ligi między Gwardią z Olsztyna a Lechią Gdańsk.

Gwardia okazała się bardzo słabym przeciwnikiem, nie stawiała większego oporu i uległa Lechii 2:7.

Gra toczyła się przy stałej przewadze Lechii, która Gwardię olsztyńską nie dopuściła do głosu. Na wysoką porażkę Gwardii wpłynął częściowo fakt usunięcia z boiska dwóch zawodników olsztyńskich Barczewskiego i Stańka za brutalną grę.

Bramki dla Lechii zdobyli: jej najlepszy napastnik Rebol 5, Kupcewicz i Gwóździk. Dla Olsztyna strzelcami byli: Dybicz i Sobczyk z rzutu karnego. Sędziował bardzo dobrze Pluta z Kielc.

SIEDLCE

OGNISKO — GWARDIA Kielce 1:4 (1:2)

GRUPA IV

1) PTC Pabianice	[illegible]	7	[illegible]
2) Gwardia Kielce	[illegible]	7	[illegible]
3) Ognisko Siedlce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Wici Białystok	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GWARDIA SZCZECIN — POLONIA ŚWIDNICA 3:2

WĘDRÓWKA LUDÓW W RICHMOND

NOWAKOWA SKACZE 5,50 MTR

ŁOMOWSKI RZUCA 16,15 MTR

Londyn, sobota.

W „KRÓLESTWIE OLIMPIJSKIM" trwa obecnie mała „wędrówka ludów". Ofiarą jej padli przede wszystkim ci zawodnicy, którzy dostali kwatery w Richmond. Obóz ten może pomieścić około 1400 ludzi i gospodarze przeceniali jego kwaterunkową pojemność. „Wymówienie" dostali naprzód zawodnicy hinduscy, którzy siedzą już od dosyć dawna w Richmond, oraz Cejlonu, którzy mieli czas przyzwyczaić się do Richmond od połowy czerwca.

Ponieważ „kolorowi" zawodnicy byli tam pomieszczeni obok białych z Australii, Nowej Zelandii, Argentyny, Norwegii itp., więc zrobiło się małe piekło, że Komitet zarzuca ... dyskryminację, wznosi kolorową barierę, a nawet ... ny obóz dla zawodników niebiałych. Officiele zainteresowanych krajów ostro zaprotestowali, jednakże imputowanie gospodarzom takich intencji wydaje się nieuzasadnione, gdyż z Richmond musiała wyprowadzić się również i ponad 100-osobowa ekipa Australijczyków. Hindusi otrzymali nowe kwatery w rejonie bliżej Londynu.

Pretensję wysunęli również i Libańczycy, że traktuje się ich jako „olimpijczyków 2 klasy", gdyż po przybyciu na lotnisko nie oczekiwał ich nikt i przez trzy godziny Libańczycy pętali się bezradnie aż wreszcie zaalarmowani urzędnicy komitetu wybawili ich z kłopotu i zawieźli do Greenford.

Gospodarze byli poprostu zaskoczeni tempem i natłokiem ekip w ostatnich czterech dniach, kiedy to Olimpijczycy walili się „drzwiami i oknami". Powstały w związku z tym pewne zatargi i nieporozumienia. Okazało się, że Richmond (pomyślany zresztą jako ... „tranzytowy" — obóz ... lotowego dla drużyn, które przybyły przed oddaniem do użytku innych obozów) nie pomieści Olimpijczyków 17 krajów, zwłaszcza że musiano zwiększyć obsługę, a i officielli tradycyjnie przybyło więcej niż zapowiadano. Naturalnie, że „wyprowadzający się" byli nadzwyczaj niezadowoleni, gdyż przyzwyczaili się do „domów - pajączków" Richmondu. Dali oni w ten oryginalny sposób wyraz swemu niezadowoleniu a i też przywiązaniu do Richmondu, że w nocy przed wyprowadzką „rąbnęli" 5 flag olimpijskich, jakie powiewały na placu apelowym w środku wioski. Samo zabranie flag było nielada wyczynem sportowym, gdyż trzeba je było ściągnąć pod nosem ... 15 metrowych masztów, ale nie darmo egzoty ... zawodnicy celują w drapywaniu się na wysokie drzewa. Na brak kryminalnych sensacji nie można narzekać. Straż obozowa udaremniła włamanie do magazynu żywnościowego w Richmond, odpędzając złodziei.

Jedyną praktyczną konsekwencją cudownego zniknięcia flag jest wzmocnienie straży, która będzie pilnowała wielkiego sztandaru olimpijskiego, jaki zostanie wciągnięty w czwartek w Wembley a który ma już od czasów Olimpiady Berlińskiej bardzo bujne przeżycia. Organizatorzy, przywiązani bardzo do tradycji sztandaru obawiają się, że może powtórzyć się historia z St. Moritz.

Nie bardzo szczęśliwie zaczął urzędowanie Międz. Kom. Olimpijski, który zebrał się w piątek pod przewodnictwem prezesa p. Edstroema dla załatwienia szeregu spraw personalnych i organizacyjnych. Na posiedzeniu delegaci krajów arabskich z Egiptem na czele przypuścili atak przeciw udziałowi zawodników Izraela w Igrzyskach. Arabów poparli naturalnie... Anglicy.

Zakwestionowano z punktu widzenia statutu olimpijskiego prawność udziału Izraela, które nie jest członkiem MKOl-u. Komitet Wykonawczy MKOl-u uznał, że władze sportowe Izraela nie mogą być uważane za kontynuatorów Palestyńskiego Komitetu Olimpijskiego, który zaproszenie na Olimpiadę otrzymał. Żydzi stanęli właśnie na tym stanowisku, że komitet palestyński był poprzednikiem komitetu Izraela, jasnym było zresztą, że w zamieszaniu wojennym Żydzi nie byli w stanie dopełnić drobiazgowych nieraz formalności i część członków twierdziła, że należało uznać wysiłek ... wysyła swoje zawodniczki.

Momenty jednak niewątpliwie polityczne przeważyły. Chodzą tu słuchy, że nawet oficjalne czynniki niechętnie by widziały Izraela na Olimpiadzie, gdyż to byłoby pierwszym krokiem do uznania Izraela jako państwa i miałoby wielkie znaczenie również i polityczno - propagandowe dla Żydów. Komitet sportowy Izraela zaprotestował przeciw niesprawiedliwej decyzji, wskazując, że mimo iż wszyscy prawie sportowcy, a nawet kobiety w liczbie 40 znajdują się jako żołnierze na froncie, to przecież dwie zawodniczki (dyskobolka i oszczepniczka) miały wziąć udział w Igrzyskach.

Decyzja komitetu na pewno nie spotka się z przychylną reakcją światowej opinii sportowej, która pamięta, że ... reprezentował pogląd, iż idea olimpijska powinna objąć wszystkie kraje świata.

Decyzja Komitetu zredukowała ... be państw biorących udział w Igrzyskach ... W. S.

NASI LEKKOATLECI W DOBREJ FORMIE. — 7.30 POBUDKA, O WPÓŁ DO DZIESIĄTEJ W ŁÓŻKU.

Przeprowadzki i niepokoje nie dotyczą na szczęście polskich olimpijczyków, którzy czują się w Uxbridge już na własnych śmieciach. Lekkoatleci grają rolę gospodarzy.

Życie tu jest wcale przyjemne, jak o tym świadczy rozkład dnia, ułożony tak, by zawodników niepotrzebnie nie przemęczać. Dzień zaczyna się dla naszych Olimpijczyków o wpół do ósmej pobudką. 15 minut na ubranie i umycie się, tak, że o godz. 7.45 zawodnicy stają do gimnastyki. O wpół do dziewiątej śniadanie przygotowane przez polskiego kucharza przydzielonego nam z Londynu. O kwadrans na dziesiątą zwykle zawodnicy odjeżdżają autobusem lub samochodami, zależnie co jest pod ręką do Uxbridge, gdyż jak już donosiliśmy ujemną stroną wioski w West Drayton jest brak terenów do treningów na wolnym powietrzu. Jazda trwa dosyć długo bo Uxbridge jest oddalone o 15 km od Drayton ale mija zwykle wesoło. Swoją drogą te dwukrotne jazdy mogą w upale stać się męczące.

O 10-ej zawodnicy rozpoczynają trening na boiskach, na których trenują już lokatorzy obu wiosek.

Nasi dziesięboiowcy i miotacze nawiązali już pierwsze „zagraniczne" kontakty i wymieniają doświadczenia, w czym zwłaszcza celuje weteran Gierutto.

Pierwsze wyniki naszych lekkoatletów są nadspodziewanie dobre. Łomowski przekroczył kilkakrotnie 15,50 m. w rzucie kulą, a ostatnie rzuty były już w granicach 15,80—15,90 m., tak, że wydaje się iż osiągnięcie 16 m przed poniedziałkiem jest zupełnie dla tego zawodnika możliwe. Słabsze nieco wyniki ma Łomowski w dysku.

Natomiast Nowakowa sprawiła miłą niespodziankę osiągając w skoku w dal bez specjalnego wysiłku 5.50 m. Weisówna powinna rzucić 40 m. w dysku. Dziesięcioboiowcy koncentrują się na konkurencjach, w których dotychczas mieli najsłabsze wyniki, by do przyszłej środy podciągnąć się i za bezpieczyć minima. Tak zresztą robią i dziesięcioboiowcy amerykańscy trenujący również w Uxbridge. Adamczyk trenuje również z zapałem skok w dal, do ... bowiem nie ma już ...

Trener Grzesik zadowolony jest z pierwszych rezultatów, woli jednak nie stawiać horoskopów.

Trening trwa około półtorej godziny po czym zawodnicy wracają do Drayton. Obiad jedzą w wielkim refektorzu przy oddzielnym stole z napisem „Poland". Po obiedzie obowiązkowy odpoczynek do wpół do piątej. Po tym znowu trening i zwykle druga jazda choć można od biedy trochę potrenować w przerobionym z teatru gimnazjum na końcu wioski. O wpół do siódmej olimpijczycy są panami swego losu i mogą robić, co im się podoba naturalnie z pewnymi zastrzeżeniami! Niektórych kusi Londyn ale o wyjeździe nie ma co marzyć, gdyż za dwie godziny trzeba być w łóżku. Kolacja i capstrzyk o godz. w pół do dziesiątej.

Od wtorku będzie w West Drayton weselej, gdyż przyjeżdża polska ekipa ... znajomych. Na razie mała inspekcję kwater przeprowadza w West Drayton czołówka czeska z p. Peningerem ... ekipa z wyjątkiem zapaśników, gimnastyków i kajakarzy, którzy zjawią się dopiero 3 sierpnia, przybywa w poniedziałek. Przyjeżdża Zatopek, Cevona, Kiesewalter, cztery lekkoatletki z Komarkową i sprinterka Sicnerowa na czele, 5 bokserów z Majdlochem i Torma, 6 wioślarzy, 4 pływaków.

Są już Jugosłowianie (piłkarze), od których dowiedzieliśmy się, że wielka nadzieja Jugosławii na Olimpiadę na 1500 m. pływak Miłosławicz został dożywotnio zdyskwalifikowany za niegodne Olimpijczyka zachowanie się.

Z. K.

PIETRASZEWSKI WYGRYWA WYŚCIG „ASÓW"

Warszawa (tel. wł.). Rozegrany w niedzielę w parku Paderewskiego na dystansie 100 km wyścig kolarski „asów" zakończył się zwycięstwem Pietraszewskiego (Partyzant Łódź), który zdobył nagrodę przechodnią im. prezydenta miasta stołecznego Warszawy Stanisława Tołwińskiego.

Pietraszewski pobił rekord przejeżdżając dystans w czasie 2 godziny, 54 min. i 35 sek. Poprzedni rekord wynosił 3,03 godz.

W wyścigu wzięło udział 13 zawodników, jednak na skutek defektów i braku zapasowych gum, ukończyło go tylko 10 kolarzy.

Wyścig obfitował w kilkanaście ucieczek szybko jednak likwidowanych przez czołówkę. Doskonale jechał w wyścigu Rzeźnicki, który po dwóch defektach gonił czołówkę przy pomocy młodego Królikowskiego. Goniłem ... prawie przez ... km.

Od startu zawodnicy jadą zwartą grupą. Już na pierwszym okrążeniu ucieka Wrzesiński, Rzeźnicki i Pietraszewski. Ucieczka zostaje jednak szybko zlikwidowana przez czołówkę. Po 4 okrążeniach Rzeźnicki łapie gumę, po zmianie której przebija drugą i traci całe okrążenie do czołówki.

Pierwszy finisz lotny po 10 okrążeniach wygrywa Czyż przed Królikowskim i Wrzesińskim. Zaraz za finiszem Czyż wycofuje się z wyścigu przebijając gumę, a nie mając drugiej zapasowej.

Na siódmym okrążeniu wycofuje się zwycięzca zeszłoroczny tego wyścigu Napierała. Jeszcze po kilku okrążeniach wycofują się: Sałyga, Tarsoński, Cuch, Forysiński i Przybyła.

Drugi lotny finisz po 20 okrążeniach wygrywa Pietraszewski przed Wójcikiem. Na 22 okrążeniu Wójcik przebija gumę, jednak po 4 okrążeniach ... [illegible]

[illegible]

PTC (PABIANICE) — WICI (BIAŁYSTOK) 6:1 (3:1)

LUBLINIANKA — BZURA 2:2 (0:2)

GRUPA III

1) Radomiak	3	5	10:4
2) Ostrovia	4	5	14:10
3) Gwardia Szczecin	4	2	6:15
4) Polonia Świdnica	1	0	6:3

GRUPA V.

1) Lechia Gdańsk	5	9	23:5
2) Lublinianka	5	6	10:9
3) Bzura Chodaków	5	4	10:12
4) Gwardia Olsztyn	5	1	8:22

Masłowski ustanawia najlepszy tegoroczny wynik w rzucie młotem

BYDGOSZCZ. W ramach zawodów lekkoatletycznych jakie odbyły się w ub. niedzielę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, Masłowski (HKS Bydgoszcz) w rzucie młotem, ustanowił najlepszy tegoroczny wynik 48,58. Drugim był Więckowski (Brda (Bydgoszcz) — 43,..

W biegu na 100 m zwyciężył Grzanka (AZS Toruń) przed Buhlem (AZS Szczecin) w jednakowym czasie 11,1.

W biegu na 200 m również zwyciężył Grzanka — 23,4 2) Buhl — 23,8.

»ORLĘTA« KRAKOWA ZWYCIĘŻAJĄ SZCZECIN 3:1 (1:1)

Szczecin — Rozegrany w Szczecinie mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa a reprezentacją Szczecina zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem gości w stosunku 3:1 (1:1).

»Orlęta« krakowskie górowały nad miejscowymi lepszym zgraniem, szybkością i techniką.

Bramki dla Krakowa strzelili: — dla Szczecina — Podlewski, Stadler, Wawrzusiak i Wolfinger. Sędziował ob. Brzuszkiewicz.

CHEŁMEK — SKRA 1:0 (0:0)

CHEŁMEK (tel.) Leader grupy I-szej częstochowska Skra poniosła pierwszą porażkę w dotychczasowych rozgrywkach, przegrywając w niedzielę z Chełmkiem 0:1 (0:0).

Mecz był bardzo ciekawy i prowadzony w żywym tempie. Chełmek był drużyną lepszą i wygrał zasłużenie. Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Obtułowicz. Sędziował dobrze p. Wiśniewski z Katowic. Widzów ponad 2000.

KRAKÓW (tel. wł.) W niedzielnym meczu o wejście do klasy A Łobzowianka — Okocimski KS zwyciężyła Łobzowianka w stosunku 2:1 (0:1).

W meczach o wejście do klasy B Społem pokonało Czarnuchowice 5:3 (0:0), a Wolanka wygrała z Mlechowem w stosunku 2:0 (0:0). W zawodach towarzyskich Dąbski pokonał Koszarawę 5:3 (3:1).

POLONIA BYDGOSZCZ — UNIA TCZEW 2:1 (1:0)

BYDGOSZCZ. W meczu towarzyskim Polonia pokonała silną drużynę gdańskiej A klasy Unię Tczew 2:1 (1:0) mając przez cały czas przewagę. Bramki dla Polonii zdobyli Wesołowski i Wiśnicki a dla Unii Gryński. Sędziował p. Kierącki.

Widzów 3 tysiące.

Grupa II

1. Pomorzanin	5	7	10:7
2. Szombierki	5	7	12:6
3. Baildon	5	3	8:15
4. Legia Krosno	5	3	9:18

DZIENNIK OLIMPIJSKI

Telefonem z Londynu.

23 LIPIEC. I-sza część polskiej ekipy olimpijskiej po wielu perypetiach wyjechała do Londynu. Przelot odbył się szczęśliwie. Wszyscy znieśli doskonale podróż jedynie Nowakowa narzekała trochę na bujanie nad kanałem LA MANCHE.

Gierutto mimo że w Warszawie śmiał się ze wszystkich uległ niemal z miejsca powietrznej chorobie. Międzylądowanie nastąpiło w Buckeburg (brytyjska strefa okupacyjna). Do chorego Gierutty przywołano lekarza który wyleczył go kilkoma pastylkami.

Samolot wiozący ekipę polską krążył przeszło pół godziny nad lotniskiem londyńskim, nie mogąc doczekać się pozwolenia na lądowanie.

Wysiadającą z samolotu ekipę polską powitał na lotnisku attaché prasowy ambasady RP w Londynie Kempliitz.

Nasze lekkoatletki otrzymały wiązanki kwiatów. Pan Kemplitz serdecznie przywitał członków ekipy i opiekował się nimi przez cały czas podróży do wioski olimpijskiej, oddalonej o 30 km od Londynu. Lekkoatletki mieszkają jeszcze dalej, bo w Victoria College, (50 km od Londynu).

W wiosce olimpijskiej warunki są bardzo dobre. Polacy mają wyznaczone kwatery obok Czechów, których przyjazd spodziewany jest we wtorek.

Lekkoatleci zaraz po przyjeździe przeprowadzili lekki trening.

W dniu dzisiejszym (piątek — przyp. red.) ambasador RP w Londynie urządził przyjęcie dla wszystkich członków ekipy.

W Londynie zainteresowanie olimpiadą jest niewielkie. Sam Londyn podekscytowany jest jutrzejszym meczem krykietowym Anglia — Australia.

W sobotę przybywa do Londynu olimpijska reprezentacja Węgier, składająca się aż z 206 zawodników.

24 LIPCA — Lekkoatleci polscy zadomowili się już na dobre w Londynie. Mają ustalony przez kierownictwo program zajęć całego dnia. Najwięcej kłopotów sprawia im pokonywanie wielkiej odległości z wioski olimpijskiej do Londynu.

Polacy mieszkają na terenie dawnego obozu West Drayton w Richmond. (szczegóły, patrz poniedziałkowy numer »Sportu«.

Lekkoatletom trudno było przyzwyczaić się tylko do brytyjskiej kuchni i ambasada polska przydzieliła nam kucharza Polaka. Prowiant tu jest pod dostatkiem, został bowiem przywieziony z Polski. Razem z Polakami mieszkają Brazylijczycy, Południowo Afrykańscy i Australijczycy. Będą jeszcze mieszkać w tej wiosce olimpijskiej Węgrzy, Czesi i Jugosłowianie.

Polacy najbardziej narzekają na brak polskiej prasy krajowej. Płk. Szemberg interweniował w tej sprawie w ambasadzie RP i należy się spodziewać, że brak ten zostanie szybko usunięty. Ambasada RP przydzieliła naszym lekkoatletom mówiącą po polsku panią Nusberg, która jest jednocześnie tłumaczką.

Zarówno lekkoatleci jak i lekkoatletki odbywają treningi którym przyglądają się tłumy publiczności, wśród której spotyka się dużo Polaków. Zainteresowanie olimpiadą w Londynie w sposób widoczny wzrasta.

25 LIPCA. Nasi olimpijczycy korzystają z dobrych warunków atmosferycznych i rozpoczęli już normalne treningi.

Wczoraj Łomowski uzyskał w pchnięciu kulą bardzo dobry wynik 15,85 m a na dzisiejszym treningu rzucił 16,15 m. Łomowski miał 3 kolejne rzuty w granicach ... 16 metrów, a mianowicie ... 16,04 i 16,15 m.

Na dzisiejszym treningu Adamczyk bez trudu przeszedł 3,40 m w skoku o tyczce. Zawodnik ten poprawił znacznie swój styl. Również Gierutto uzyskuje wyniki lepsze ... Nowakowa ... 5,50 metra w dal, a Sinoracka uzyskała ... wyniki.

[illegible] ... w najsłabszej konkurencji — w biegu przez płotki.

Dziś przyjechało 5 officielów czechosłowackich z naczelnikiem Sokoła p. Penningerem na czele. Przywitanie Polaków z Czechami było bardzo serdeczne. Do Londynu przybyli także w poprzednim dniu piłkarze jugosłowiańscy.

Wczoraj po południu o godzinie ... przybyła ekipa polskich bokserów i szermierzy. Została ona [illegible]

Amerykańska ekipa jest już w ... [illegible]

Fuzja Polonii warszawskiej z ZZK

WARSZAWA (tel.) Polonia warszawska czyniła oddawna starania, by połączyć się z jakimś klubem zrzeszeniowym. [illegible] ma udział w turnieju piłkarskim w ramach Związku Zawodowego Kolejarzy.

POLACY ZDOBYWALI MEDALE OLIMPIJSKIE
I PUNKTY JUŻ NA OLIMPIADACH 1908 i 1912 r.
PKOL POŻYCZYŁ SKĄPEMU MINISTROWI 50 000 Fr.

MKOL UWAŻAŁ ŻE POLSKA ISTNIEJE
MIMO ZABORÓW
CARSKA OCHRANA NIE POZWOLIŁA
NA UTWORZENIE KOM. OLIMP. w KROLESTWIE

O POLSKIM SPORTOWCU-TUŁACZU

CZY WIECIE, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie uznawał rozbioru Polski i uważał, że państwo polskie istniało i przed pierwszą wojną światową?

CZY WIECIE, że Polak Gajdzik zdobył brązowy medal olimpijski już w roku 1908?

CZY WIECIE, że na Olimpiadzie w 1912 roku polscy sportowcy walczyli nieraz ze sobą w ekipach Rosji i Austrii.

CZY WIECIE, że „Święta wojna" PZPN-u z polskim Komitetem Olimpijskim i spór dwóch książąt przyczyniły się do niewzięcia przez nas udziału w Olimpiadzie w 1920 roku?

CZY WIECIE, że...

* * *

Chyba nie! Są to prawie zupełnie nieznane a bardzo interesujące fakty i wydarzenia, które chcielibyśmy teraz w wilię XIV Olimpiady ujawnić i zapoznać z nimi polską opinię sportową.

Mało w ogóle wie się o sporcie polskim przed pierwszą wojną światową. Sport ten był wówczas w całym tego słowa znaczeniu w powijakach i nawet nie zaczął stawiać pierwszych kroków. Dbali już o to zaborcy, przede wszystkim rząd carskiej Rosji i wilhelmowskich Prus. W archiwach „Ochrany" znajdujemy długą korespondencję między kierownictwem tajnej carskiej policji a gubernatorami w Warszawie o niebezpieczeństwie, jakie dla zaborcy mogłoby powstać gdyby w „kraju przywiślańskim" tworzyły się polskie organizacje sportowe i szerzyła się tężyzna i kultura fizyczna Polaków.

„Ochrana" wydawała swoim agentom specjalne polecenia, by śledzili działalność wszelkich polskich towarzystw sportowych już istniejących. Podobnie działo się w Prusach. Nieco lepiej natomiast przedstawiała się sytuacja w Austrii, gdzie stosunki były liberalniejsze i zaborca wolał, by Polacy zajmowali się sportem niż sprawami militarnymi.

W tym rozpaczliwym stanie rzeczy polscy działacze sportowi występowali od czasu do czasu z inicjatywą zmierzającą do tworzenia związków sportowych na wyższym szczeblu. Tak np. piłkarze z Wielkopolski wysunęli projekt utworzenia wraz z klubami Galicji wspólnego związku piłki nożnej. Później do tego związku przystąpiłyby i kluby zaboru rosyjskiego. Niestety plan ten został pokrzyżowany przez policję pruską, która wietrzyła w nim niebezpieczeństwo.

Próby te miały na celu w dalszym etapie wprowadzenie sportu polskiego choć jeszcze bardzo słabego na arenę międzynarodową. Struktura sportu międzynarodowego wymagała od poszczególnych krajów istnienia krajowych związków.

Tak np. Czesi dzięki swej dyplomacji sportowej występowali w kilku rodzajach sportu np. w lekkiej atletyce, pływaniu, grach sportowych, niezależnie od Austrii. Czesi potrafili też przeforsować udział swego kraju w igrzyskach olimpijskich już od roku 1908.

Podobnie postępowała i Finlandia oraz Węgry. Kraje te, doceniając znaczenie sportu z punktu widzenia propagandy, mogły tą drogą pokazać opinii światowej, że są czymś odrębnym że choć nie posiadają organizmów państwowych, to jednak żyją własnym życiem i rozwijają się.

Należy podkreślić, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski od pierwszej chwili swego istnienia pod wpływem barona de Coubertina stał na stanowisku prawie że ponad państwowym, że uznawał za istotny warunek nie posiadanie przez dany naród własnego państwa, ale sam fakt egzystencji takiego narodu. Dlatego dopuszczano chętnie do Igrzysk Finlandię, Czechy, Węgry, Egipt.

Państwa zaborcze dosyć późno zorientowały się, że udział Czechów i Finów w Igrzyskach nie leży bynajmniej w interesach zaborców. Jednak że Austria mimo protestów nie mogła wymóc na Komitecie Olimpijskim skreślenia Czech z listy członków, a tylko uniemożliwiła dopuszczenie do Igrzysk doskonałej **czechosłowackiej jedenastki piłkarskiej** w ten sposób, że spowodowała nieuznanie przez Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej prawa Czechów do tworzenia Krajowej Federacji Piłkarskiej. Gwoli prawdzie trzeba tu dodać, że Anglia często popierała w tych wypadkach zaborców, natomiast Francja i kraje skandynawskie stawały po stronie niesłusznie zdyskryminowanych.

W aktach carskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z grudnia 1910 roku natrafiamy na dokumenty odnoszące się bezpośrednio do sprawy udziału Polski w Igrzyskach sztokholmskich, naznaczonych na rok 1912.

Znajduje się tam odpis raportu posła rosyjskiego w Sztokholmie, który zwraca uwagę na fakt zaliczenia Polski przez MKOL do krajów, które miałyby prawo do uczestniczenia w Igrzyskach po utworzeniu krajowych komitetów olimpijskich. Poseł zapytuje, czy nie byłoby wskazanym **„zwrócenie uwagi MKOL-owi na niestosowność takiego postawienia sprawy", zwłaszcza, że na równi z Polską postawiono szereg innych niezależnych państw, a między innymi... Austrię.** Również i w szowinistycznej prasie austriackiej w grudniu 1910 roku czytamy użalania się nad „nietaktem" Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który przekreśla granicę i nie respektuje praw cesarsko-królewskiej monarchii".

Nie wiemy, czy carska Rosja za pośrednictwem swych przedstawicieli w MKOL-u interweniowała i czy Austria intrygowała przeciw dopuszczeniu Polski? **W każdym razie MKOL nie ustąpił i w oficjalnym sprawozdaniu z V Olimpiady z roku 1912 czytamy: „Nie można było wystosować oficjalnych zaproszeń do następujących krajów: Argentyny, Boliwii, ...Austrii, Persji, POLSKI, Serbii i Sjamu".** Jeżeli przypomnimy sobie, że w owych smutnych latach polskich uczonych, artystów, lekarzy, działaczy społecznych pomijano celowo przy wszystkich międzynarodowych kongresach, wystawach i zjazdach, to ujrzymy śmiałą inicjatywę MKOL we właściwym świetle. Takie posunięcia były realizowaniem szlachetnej idei olimpijskiej, obejmującej cały świat.

Władze carskie postarały się już wiadomymi metodami, by sportowcy polscy w Królestwie nie skorzystali z sugestii MKOL-u. Polska nie była też niestety reprezentowana na Igrzyskach sztokholmskich, a organizatorzy ich wyrazili z tego powodu publicznie ubolewanie.

Wybitni polscy sportowcy byli więc skazani na występowanie w barwach ekip innych państw. Z nazwiskami polskimi spotykamy się po raz pierwszy już w roku 1908 na igrzyskach londyńskich. Polak **GAJDZIK** okazał się doskonałym skoczkiem z trampoliny i sam jeden mając przeciw sobie całą koalicję Niemców, zdołał wywalczyć trzecie miejsce i brązowy medal, niestety nie dla Polski, ale dla... USA, w których barwach startował.

Gajdzik był autentycznym stuprocentowym Polakiem i wyemigrował jako chłopiec z rodzicami z Polski. Spotykamy się z nim również i w roku 1912 w tej samej konkurencji. Jest on jedynym Polakiem, który w tym dziale sportu zdobył jakiś sukces i mógłby słusznie być dziś wzorem dla polskich pływaków.

Również na olimpiadzie londyńskiej w grze pojedynczej pań w tenisie grała Polka Pietrzykowska.

KRÓL GUSTAW ODWIEDZA POLSKIEGO JEŹDŹCA

Na Igrzyskach w Sztokholmie, gdyby wszyscy polscy olimpijczycy zebrali się razem, utworzyliby pokaźną ekipę olimpijską. Niestety występowali oni w barwach Austrii i Rosji, przy czym polscy członkowie ekipy rosyjskiej zostali określeni, jako „Rosjanie".

W austriackiej drużynie lekkoatletycznej wystąpił **Władysław Ponurski** znany „pogoniarz" ze Lwowa. Biegał na 400 m., ale miał pecha, gdyż w przedbiegu przyszedł do mety dopiero trzeci za Amerykaninem i Francuzem z czasem 50,9 sek. i odpadł z dalszych eliminacji.

Lepiej szło por. **Karolowi Römmelowi** w konkursie skoków z przeszkodami t.zn. lepiej tylko do pewnego punktu. Por. Römmel przebył parcours aż do ostatniej przeszkody tylko z 4 punktami karnymi, utrzymując się na równi z późniejszym zwycięzcą „Pucharu Narodów" kpt. Cariou. Niestety na ostatniej przeszkodzie koń Römmla — „Szablik" przewrócił się tak nieszczęśliwie, że przygniótł Römmla, łamiąc mu żebra.

Wyczyn polskiego jeźdźca, wówczas służącego w izmaiłowskim pułku gwardii podobał się ogólnie, a król szwedzki Gustaw osobiście odwiedził Polaka w szpitalu i wręczył mu od siebie specjalną nagrodę. Słabiej wypadł por. Zahorski, który odpadł w konkursie z 16 błędami, zajmując 11 miejsce. Dzielnie spisywali się również biegacz **Gajewski**, piłkarze **Rymsza** i **Borejsza**, strzelec **Reszke**. Kierownikiem rosyjskiej drużyny zapaśniczej był Polak **Czapliński**.

I w r. 1920 na Olimpiadzie antwerpskiej, w której udziału Polska nie brała spotykamy się z zawodnikami polskimi, startującymi w ekipie USA. Najlepszy z nich wynik osiągnął **Knurch** skokiem o tyczce 3 m. 55 cm., którym zajął 4 miejsce. Por. Szymański brał udział w turnieju zapaśniczym, a **J. Krzyczewski** w... przeciąganiu liny, gdyż i taki „sport" należał niegdyś do programu olimpijskiego.

Takby przedstawiała się sprawa udziału Polaków w Olimpiadach, w których Polska nie była reprezentowana. Polscy sportowcy zdobywali medale i nagrody dla innych. Jest w tym pewna analogia z Polakami, którzy dla innych przelewali krew. Polski „Sportowiec - tułacz" czeka jeszcze na swoją monografię.

PIERWSZE OBOZY PRZEDOLIMPIJSKIE

Odzyskanie niepodległości zmieniło całkowicie dotychczasowy stan rzeczy również i na polu sportu międzynarodowego. Miało jednak upłynąć aż 6 lat, zanim wystąpiliśmy po raz pierwszy w biało - czerwonych barwach na Olimpiadzie. Początkowo wszystko zapowiadało się sprawnie. W lecie 1918 roku odbyła się w Warszawie polska „Olimpiada" połączona ze Zjazdem Polskich Stowarzyszeń Sportowych. Inicjatywa utworzenia PKOL-u wyszła od grupy sportowych działaczy d. Galicji z dr. **Polakiewiczem** na czele, który zabiegał w Warszawie o powołanie Komitetu w związku ze zbliżającymi się Igrzyskami w Antwerpii W październiku 1919 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Kom. Organizacyjnego w Krakowie. W Komitecie zasiedli ludzie, którzy rzeczowo podchodzili do zadania, mając na oku przede wszystkim dobro sportu polskiego.

1 grudnia tegoż roku ukonstytuował się PKOL, którego prezesem został ks. Stefan Lubomirski. Nie był to najszczęśliwszy wybór i miał zaciążyć na pracy Komitetu, która nie była łatwa Sport polski znajdował się w chaosie organizacyjnym, wojna trwała, a termin Igrzysk był bardzo bliski. Zdołano jednak wyreklamować z armii 90 proc. kandydatów na Olimpijczyków, w czym współdziałał Wieniawa, interweniując u Piłsudskiego. Zorganizowano nawet pierwszy obóz przedolimpijski lekkoatletów na „Pogoni" we Lwowie pod kierownictwem trenera szwedzkiego Helgessona i dwóch Amerykanów. Duże zasługi położyli tu T. Kuchar i prof. Dregiewicz.

SKĄPY MINISTER I HOJNY KOMITET

Olimpijczycy sztokholmscy Zahorski i Römmel zorganizowali treningi hippiczne, a w Krakowie piłkarze ćwiczyli na obozie wiosennym. Wysłannik PKOL-u starał się w Anglii osobiście o trenera angielskiego, ale Anglicy odmówili. Kierownictwo obozu objął wówczas sympatyczny kpt. Burford z YMCA. Zaprawiali się również szermierze, wioślarze, kolarze i tenisiści pod kierunkiem Kleinadla który odniósł pierwsze międzynarodowe sukcesy dla tenisu polskiego we Francji. Fundusze napływały od Polonii amerykańskiej od społeczeństwa mecze pokazowe przynosiły znaczny dochód wreszcie rząd obiecał subwencje.

Pierwszą chmurą była zmiana min. skarbu. Nowy min. Wł. Grabski odmówił wypłacenia 50.000 marek subwencji, później pod naciskiem opinii cofnął swą decyzję. Wydawało się, że do Antwerpii pojedziemy, ale sytuacja wojenna nie pozwoliła na to i Polska swój udział odwołała.

Warto podkreślić, że gdy min. Grabski wyjeżdżał do Spaa, wyjazd jego mógł dojść do skutku dlatego, że **PKOL pożyczył rządowi odczuwającemu brak dewiz blisko 40.000 franków belgijskich. Pożyczka ta nigdy zdaje się nie została zwrócona.**

MONOPOL KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH

Na wiosnę 1921 roku z nastaniem pokoju PKOL wznawia swoją działalność. Zajmuje się przede wszystkim sprawami olimpijskimi, przekazując wszelkie inne kwestie Związkowi Polskich Zw. Sportowych. Na czele Walnego Zgromadzenia Zw. P. Zw. Sport. stanął... ks. **Kazimierz Lubomirski, tak że wydawało się, że sportem polskim będzie odtąd rządzić rodzina Lubomirskich.** Stosunek między PKOL-em a Związkiem zaczął jednak układać się niewłaściwie. Dochodziło do sporów i nieporozumień, głównie na tle ambicji osobistych, kto ma grać pierwsze skrzypce w sporcie polskim i kto ma komu wydawać polecenia. W międzyczasie ustąpił jeden książę z Komitetu, które mu zresztą Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zw. P. Zw. Sport. w Krakowie w styczniu 1924 roku o mało co nie wyraziło votum nieufności.

Na tych intrygach, kłótniach i sporach upływał drogocenny czas, a Igrzyska Paryskie zbliżały się wielkimi krokami.

FANTASTYCZNE POMYSŁY

Komitet utrzymywał kontakty z MKOl-em za pośrednictwem ks. St. Lubomirskiego, który został wybrany członkiem Kom. Międzynarodowego. Książę jednak nigdy jakoś nie mógł wyjechać na posiedzenia Komitetu ponieważ albo był chory, albo zatrzymywały go sprawy rodzinne. PKOl zastępowali dorywczo polscy dyplomaci z imponującymi tytułami rodowymi, ale nie mający pojęcia o sporcie.

Niezbyt również pomyślnie wypadł nasz udział na Kongresie MKOl-u w Paryżu w r. 1922, kiedy to skolei już nie hrabia ale profesor Wittig zgłosił wniosek o organizowanie... rejonowych Igrzysk Olimpijskich, przy czym **Polska należałaby do rejonu bałtyckiego i krajów Małej Ententy.** Pomysł nie był szczęśliwy i wywołał nawet komentarze, że Polska ma imperialistyczne zapędy w sporcie Środkowej i Wschodniej Europy, a baron Coubertin łagodnie „objechał" wnioskodawcę, radząc mu, by myślał raczej o intensywnym przygotowaniu polskich sportowców na prawdziwą Olimpiadę.

LIKWIDACJA UTYTUŁOWANEGO FIGURANTA

W międzyczasie ks. Stefan Lubomirski który nie wykazywał żadnej aktywności, a miał coraz to większe pretensje i zadrażniał konflikt z poszczególnymi związkami sportowymi w kraju wreszcie ustąpił, ale przekazał swoja funkcje ks. Kazimierzowi Lubomirskiemu.

Tak więc Lubomirscy traktowali PKOl, jako rodzaj majoratu i dziedzicznej godności. Stefan Lubomirski wprowadzał do Komitetu utytułowanych figurantów, tracił czas przeciwstawiał się jakiejkolwiek demokratyzacji i umasowieniu sportu, nie reagował na głosy opinii publicznej, zaniepokojonej stosunkami w Komitecie, który był towarzystwem wzajemnej adoracji. Poważniejsi działacze usuwali się z PKOl-u i gdyby nie dymisja Lubomirskiego doszłoby do rewolty której wyrazem miał być wniosek o votum nieufności dla zarządu PKOl-u

Dopiero po zlikwidowaniu zapędów dyktatorsko - folwarcznych książęcia można było przystąpić do poważnej pracy a po Olimpiadzie paryskiej w r. 1924 na której Polska wystąpiła oficjalnie po raz pierwszy przeprowadzono reformę ustrojową sportu polskiego, podporządkowując Komitet najwyższej władzy sportowej w Polsce Związkowi Polskich Związków Sportowych.

JĘDRZEJOWSKA W FINALE MISTRZOSTW SZWECJI

Sztokholm W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji tenisiści polscy Jędrzejowska i Bełdowski rozegrali pierwsze swoje spotkania. Jędrzejowska pokonała zdecydowanie Szwedkę Bjoerk w stosunku 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para polska Skonecki — Bełdowski natrafiła na mistrzowski double szwedzki Johansson — Bergelin, przegrywając w stosunku 4:6, 2:6.

Dalsze spotkania: gra pojedyncza panów: Sturgers (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:4, 6:2, Harper (Australia) — Destremeau (Francja) 7:5, 11:9, Johansson (Szwecja) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2, Morea (Argentyna) — Deyro (Filipiny) 3:6, 6:1, 8:6, Abdesselam (Francja) — Fornstedt (Szwecja) 6:2, 6:8, 6:3.

W grze pojedyńczej pań: Sperling (Dania) — Anderson (USA) 6:2, 3:6, 6:4, Summers (Płd Afryka) — Nielsen (Dania) 6:1, 6:2.

Gra podwójna panów: Destremeau Abdesselam (Francja) — Elisson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2, Ampon Deyro (Filipiny — Raylson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6, Sturgess, Harper (Płd Afryka) Scawost Hiszpania.) Misra (Indie) 6:4, 6:1.

SZTOKHOLM. W ramach międzynarodowych [illegible] Polski Jadwiga Jędrzejowska, [illegible]

W spotkaniu półfinałowym Jędrzejowska pokonała pierwszą rakietę Płd. Afryki — Summers w stosunku 6:1, 6:1. W finale [illegible] Sperling, która w spotkaniu półfinałowym zwyciężyła Szwedkę [illegible] 10:8, 6:1.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki wyeliminowana została przez parę duńsko-szwedzką Sperling, [illegible] przegrywając 4:6, 6:1, 5:4.

Tytuł mistrzowski w grze podwójnej panów zdobyli Szwedzi Bergelin, Johansson, [illegible] Harper (Australia) 7:5, 7:6, 6:4.

W grze mieszanej [illegible] (Płd. Afryka) [illegible] (Szwecja), Szawoi (Hiszpania) 6:4, 6:4.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE ZZ METALOWCÓW

KATOWICE. [illegible] zawody lekkoatletyczne w ramach [illegible] ZZ Metalowców [illegible] dobrych wyników.

Wśród pań na uwagę zasługują wyniki [illegible] na 100 m — 12,7 [illegible] na 200 m — [illegible] na 80 m przez płotki 14,6 sek., Bregulanki w pchnięciu kulą 11,14 m, Herdówney w skoku wzwyż 141 cm. oraz Wasilewskiej w biegu na 800 m — 2:36,2 min.

Wśród panów najlepsze rezultaty osiągnął Dunecki (Pomorze) w biegu na 100 m 11,0 sek. taki sam czas uzyskał Girtler (Katowice)

Krawczyk przebiegł 400 m w czasie 52,3 sek., Kozioł rzucił oszczepem na odległość 52 m.

Z młodszych i mniej znanych zawodników bardzo dobrze zaprezentował się sprinter Madej z Krakowa oraz **Bechounek (Bielsko)**. Ten ostatni wygrał trójskok, skok o tyczce a w [illegible] 170 cm.

[illegible] 300 zawodników.

JAK WYKORZYSTUJĄ PRZERWĘ
I JAK PRZYGOTOWUJĄ SIĘ
DO II-GIEJ RUNDY ROZGRYWEK
NASI LIGOWCY
„Błyskawiczny" reportaż „Sportu"

Katowice. Przerwa między dwoma rundami rozgrywek o mistrzostwo ligi szybkimi krokami zbliża się ku końcowi. Beztroski odpoczynek ma wrócić naszym najlepszym piłkarzom siły utracone w 13 grach pierwszej serii.

Zdekompletowane zespoły uzupełniają swoje składy, inwalidzi na gwałt leczą swoje kontuzje, by w dniu, w którym gwizdek sędziego da znak do rozpoczęcia czternastego meczu mistrzowskiego wystąpić w najlepszej formie i kondycji. A te dwa walory będą bardzo potrzebne. Zacięty pojedynek o czoła tabeli, nie będzie w niczym ustępował pojedynkowi, jaki rozegra się w jej dolnych rejonach. Walka będzie zażarta i ostra na dwóch frontach.

[illegible] klubów śląskich, warszawskich i łódzkich, wśród których [illegible] zarówno faworyci do tytułu mistrzowskiego jak ci, którzy będą musieli stoczyć ciężką walkę o pozostanie w ekstraklasie.

A więc najpierw kluby śląskie. Wiosenny mistrz ekstraklasy **Ruch Chorzów-Batory** już od 11 lipca spędza wczasy w [illegible] koło Lublińca. Na wakacjach jest cała drużyna wraz z rezerwą. Pod kierunkiem trenera Dębickiego kandydat na mistrza Polski przygotowuje się do finiszu, który będzie napewno „morderczy".

Ruch **do pierwszego meczu wystąpi w najlepszym składzie.** [illegible] **Gebur i Olsza** [illegible] swoją wczesno wiosenną formę. Obrona Ruchu była przez długi czas jego piętą Achillesową. Brak Gebura i Olszy w niemałej mierze przyczynił się do tego, że Ślązacy stracili w ostatnich rozgrywkach aż 3 [illegible] bramka Wyrwika staną ci dwaj gracze, [illegible] będzie mogła pomyśleć o racjonalniejszym wspieraniu ataku, który na pewno znów będzie postrach wśród linii defensywnych przeciwnika.

W drużynie lidera tabeli nie przewiduje się większych zmian. [illegible] przyszłości na obronie zagra **Murys**, który wg. zdania [illegible] ma idealne warunki na rasowego beka. W Ruchu już niejednokrotnie zdarzały się takie historie, że napastnik zagrywał w obronie i to z bardzo dobrym wynikiem (przykład Giemsa). Miejsce [illegible] w ataku na lewym [illegible] zajmie wówczas Cebula. Innych zmian nie przewiduje się.

AKS CHORZÓW

Drugi klub Śląski AKS Chorzów nie wyjechał jeszcze nigdzie, ale stara się stale z tym zamiarem. W rachubę wchodzą Głuchołazy lub Wisła. Obóz finansowany będzie przez Związek Zawodowy Budowlany. Chorzowiacy zostaną na [illegible] kilkanaście dni i na mecze ligowe będą dojeżdżać wprost z obozu.

W składzie nie będzie zmian. Bramki bronić będzie nadal Mrugała. [illegible] wymaganych kwalifikacji [illegible] **Pytel** wyleczył się już z kontuzji, ale w pierwszym meczu udziału jeszcze nie weźmie. Zastąpi go tak jak dotychczas **Muskała**. Wycofany zostanie także z [illegible] **Czerniak**, [illegible] **Karmański**, Durniok jako obrońca [illegible] ale narazie jest jeszcze [illegible] małości wymaganej od klasowego obrońcy.

Drużyna AKS-u doznała poważnego wzmocnienia w linii napadu, gdzie na pozycji środkowego napastnika zagra **Bożek** z **HKS Szopienice**. Jest to doskonale zapowiadający się napastnik. Otrzymał on już zwolnienie z macierzystego klubu.

Kierownictwo AKS spodziewa się, że drużyna chorzowska w drugiej rundzie odegra bardzo poważną rolę i zajmie lepsze miejsce niż w pierwszej serii rozgrywek.

RYMER

Trzecim przedstawicielem Śląska w ekstraklasie jest Rymer. Drużyna [illegible] **niestety nigdzie nie wyjechała. Finanse klubu przedstawiają się bardzo kiepsko. Poza tym Rymer ma jeszcze jeden kłopot. Otóż mimo usilnych starań nie można było znaleźć odpowiedniego trenera.**

Kierownictwo czyni usilne starania, aby jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek znaleźć odpowiedniego fachowca w tej dziedzinie, który poprowadzi rybniczan ku lepszej przyszłości i lepszemu miejscu w tabeli. **Skład Rymera nie ulegnie żadnym zmianom.** Najlepszą w tej chwili formę wykazuje obrońca Pytlik, któremu znawcy wróżą dużą karierę i stałe miejsce w rep. Polski.

POLONIA BYTOM

Najbliższym sąsiadem drużyn SLOZPN jest **Polonia Bytom**. Polonia także na skutek trudności kwaterunkowych nie wyjechała nigdzie, aczkolwiek miała spędzić wczasy w Strzelcach. Zakłady administrujące domem wypoczynkowym, gdzie miała się mieścić Polonia miały jakieś ciężkie przejścia z poprzednim kwaterunkiem [illegible] W [illegible] odpoczywała na [illegible] plaży w Bytomiu i odbywając lekkie treningi przygotowuje się do jesiennej batalii. W drużynie panuje dobre samopoczucie.

W składzie zajdą w ciągu dalszych rozgrywek poważne zmiany. Polonia „zyskała" kilku nowych i młodych piłkarzy. W ataku zagra nowy nabytek z kop. Jadwiga Fozik. Do czasu jednak zatwierdzenia go przez PZPN na [illegible] Polonii poprowadzi Kozak, który znajduje się znowu w doskonałej formie. Wg. wszelkiego prawdopodobieństwa w jednym z następnych spotkań w barwach Polonii zobaczymy byłego obrońcę **WMKS Katowice Kałużnego** i Niedzielskiego II, który zagra w ataku.

OBYDWA KLUBY ŁÓDZKIE SPĘDZAJĄ WAKACJE W PIĘKNEJ SPALE

ŁKS ma poważne kłopoty ze składem. W pierwszych meczach nie będą mogli wystąpić **Karolek i Janecek**, obydwaj poważnie kontuzjowani. Karolka zastąpi na środku pomocy Pegza, a atak [illegible] poprowadzi pomocnik Pietrzak.

Na obozie nie ma dotychczas Włodarczyka, który ma trudności urlopowe. Z pośród obecnych bardzo dobrą formę wykazuje Hogendorf, oraz niezastąpiony Baran.

ŁKS wierzy, że z pierwszego spotkania drugiej rundy z AKS Chorzów wyjdzie zwycięsko i tym samym poprawi swoją pozycję w tabeli.

Drugi przedstawiciel Łodzi Widzew także przebywa w Spale. W drużynie Widzewa panuja minorowe nastroje. Trudno będzie skleić odpowiednią siłę zespołu. PZPN zdyskwalifikował dwóch graczy Gbyla na 6 miesięcy i Wiernika na jeden rok. Widzew ma wprawdzie duże rezerwy, ale są to jeszcze wszystko gracze młodzi nie nadający się do pierwszego składu ligowego.

Łodzianie mimo wszystko nie tracą nadziei, że sprawią [illegible] niespodziankę drużynom przyjeżdżającym do Łodzi.

POLONIA ODMŁADZA SKŁAD

Kierownik sekcji piłki nożnej pan Marmor bawiący w lokalu WOZPN-u.

— Niech nam pan coś powie o przygotowaniach Polonii do drugiej rundy rozgrywek ligowych?

— Do drugiej rundy rozgrywek klasy państwowej — mówi pan Marmor — przystąpimy w odmłodzonym składzie. [illegible]

[illegible]

Za rok — mówi pan Marmor — [illegible]

[illegible]

— Narzekamy tylko na brak wolnych terminów — kończy rozmowę kierownik „czarnych koszul". — Otrzymaliśmy zaproszenie na turniej piłkarski urządzany w Belgradzie przez Czerwoną Gwiazdę. Niestety z zaproszenia tego nie będziemy mogli skorzystać.

NAD CZYM OBRADOWAĆ BĘDZIE
KONGRES FINA W LONDYNIE

Poznań. Kongres Międzynarodowej Federacji Pływackiej (FINA), który powziąć ma szereg ważnych postanowień obradować będzie w dniach od **26 — 28 bm. w Ratuszu w Wembley pod Londynem.**

Każdy z delegatów może reprezentować tylko jeden kraj i nie koniecznie musi być obywatelem tego państwa, którego barwy reprezentuje. (Polska wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie reprezentowana, jakkolwiek jest członkiem tej Federacji).

Po zatwierdzeniu różnych postanowień powziętych przez biuro FINA i sprawozdaniach ustępującego zarządu nastąpi przyjęcie nowych związków — mianowicie: Indyjskiego Związku [illegible]ku Pakistanu, Syryjskiego Związku Pływackiego i Związku Pływackiego Indonezji. **Japoński Amatorski Związek Pływacki również zwrócił się z prośbą o powtórne przyjęcie do FINA.**

Kongres ma następnie rozpatrzać szereg wniosków. Biuro FINA wnosi o uchwalenie by „delegaci poszczególnych państw byli obywatelami kraju" który reprezentują. Stany Zjednoczone domagają się by **język angielski uznać za język oficjalny dla wszystkich Kongresów FINA i by był on używany dla wszystkich publikacji.** Kongres może zadecydować o wydaniu statutu i przepisów FINA itp. w innych językach, jednak te publikacje mają być dodatkowo finansowane przez państwa zainteresowane. Natomiast Argentyna, Boliwia, Brazylia, Kolumbia, Ekwador, Meksyk, Peru, Filipiny, Hiszpania i Urugwaj proponują by język hiszpański został przyjęty jako oficjalny. Zaznaczyć trzeba, że z 53 członków FINA — 12 mówi po hiszpańsku a 3 inne posiadają jego znajomość.

Szeroko zostanie omówiona kwestia amatorstwa. Wpłynęło w tym względzie wiele wniosków od Stanów Zjednoczonych, Holandii, Danii, Finlandii, Norwegii Szwecji, Kanady i in.

Chodzi również o wyodrębnienie stylu motylkowego, który należałoby wyłączyć od stylu klasycznego. Także sprawa kostiumów i skoków będzie [illegible]

PRZED MIĘDZYNARODOWYM MARATONEM MOTOCYKLOWYM

PRAGA. Z ramienia Polskiego Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego przybył do Pragi J. Tryc [illegible] udział w obradach narodowego Komitetu Organizacyjnego M. M. M.

Liczba zgłoszeń do M. M. M. [illegible] 117 zawodników z Czechosłowacji, Holandii, Anglii, Szwajcarii, Włoch, Węgier i Polski. [illegible] do 250 ccm. [illegible] 192 Czechów, 4 Węgrów, 1 Szwajcar i 4 Holendrów; w kategorii do 125 ccm wpłynęło 28 zgłoszeń z Czechosłowacji, 4 z Włoch i 1 z Węgier, w kat. do 350 ccm zgłosiło się [illegible] 5 Czechów oraz 1 Anglik, w kat. do 500 ccm [illegible] 4 Węgrów, 1 Anglik i [illegible]

Redaguje: Komitet
Wydaje RSW Prasa
Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24, 25, tel. 334-03 i 334-04. B — 18633

REFORMA MISTRZOSTW BOKSERSKICH DRUŻYNOWYCH i INDYWIDUALNYCH

JAK POWSTANIE I i II LIGA PZB

POZNAŃ BĘDZIE TERENEM BATALII MISTRZÓW POŁUDNIOWEJ I PÓŁNOCNEJ POLSKI

WARSZAWA. W piątek obradowała w Warszawie komisja statutowa Polskiego Związku Bokserskiego złożona z przedstawicieli wszystkich okręgów PZB. Na zebraniu uzgodniono ostatecznie reguła rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i uchwalono projekt **przeprowadzenia indywidualnych mistrzostw bokserskich**.

W sezonie 1948-49 przeprowadzone będą rozgrywki eliminacyjne, w celu wyłonienia drużyn wchodzących w skład pierwszej ligi oraz 6 drużyn tworzących drugą ligę.

Najsilniejsze okręgi **Gdańsk, Łódź, Poznań, Pomorze, Śląsk i Warszawa** wystawią do rozgrywek po dwie drużyny (mistrza i wicemistrza okręgu). Pozostałe okręgi a mianowicie Szczecin, Olsztyn, Rzeszów, Kraków, Białystok, Wrocław, Lublin i Częstochowa wystawią tylko po jednej drużynie (mistrz okręgu). W sumie więc w rozgrywkach eliminacyjnych weźmie udział 20 drużyn.

Rozgrywki, przeprowadzone zostaną w sześciu grupach, przy czym drużyny walczyć będą systemem „każdy z każdym". Mistrzowie wszystkich 6-ciu grup utworzą pierwszą ligę, natomiast wicemistrzowie — drugą ligę.

Poszczególne grupy tworzą następujące drużyny:

grupa pierwsza — Poznań 1 (mistrz okręgu), Gdańsk 2 (wicemistrz okręgu), Szczecin,

grupa druga — Gdańsk 1, Poznań 2, Olsztyn,

grupa trzecia — Łódź 1, Śląsk 2, Pomorze 2, Rzeszów

grupa czwarta — Śląsk 1, Warszawa 2, Kraków,

grupa piąta — Warszawa 1, Łódź 2, Białystok,

grupa szósta — Pomorze 1, Wrocław, Lublin, Częstochowa.

Mistrzostwa drużynowe w poszczególnych okręgach muszą być ukończone do dnia 11 listopada br.

O tytuł drużynowego mistrza Polski na rb. walczyć będzie 6 drużyn, które dostaną się do pierwszej ligi, systemem punktowym. W roku przyszłym mistrz ligi będzie mistrzem Polski.

Z pierwszej ligi spadać będzie każdego roku jedna drużyna, awansować będzie na jej miejsce mistrz drugiej ligi.

Z drugiej ligi spadać będą dwa ostatnie kluby a na ich miejsce wejdą dwie pierwsze drużyny z rozgrywanych mistrzostw międzyokręgowych klasy A.

Uchwalony został także nowy projekt indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. Oba te projekty zostaną w dniu 29 sierpnia przedstawione do aprobaty Walnemu Zgromadzeniu PZB.

Turniej o mistrzostwo indywidualne Polski w boksie składać się będzie z trzech oddzielnych imprez. W dniach od 15 do 18 marca 1949 roku rozegrane zostaną indywidualne turnieje w dwóch grupach — północ i południe.

W pierwszej walczyć będą mistrzowie okręgów Szczecin, Gdańsk, Pomorze, Warszawa, Poznań, Olsztyn i Białystok. W drugiej zaś mistrzowie okręgów — Łódź, Wrocław, Śląsk, Kraków, Częstochowa, Lublin i Rzeszów. Finaliści obu turniejów w sumie 4-ch pięściarzy w każdej wadze spotkają się w trzecim turnieju, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 1-go do 3-go kwietnia.

Turniej poznański wyłoni nowych mistrzów Polski w boksie i rozgrywany będzie systemem „każdy z każdym" (podobnie jak turniej przedolimpijski).

Jeszcze jedną innowacją reformy bokserskiej będzie dopuszczenie w turniejach wstępnych (w grupach północ i południe) dodatkowo mistrzów Polski z ubiegłego roku.

WALKOWERY W LIDZE SZCZYPIORNIAKA

KRAKÓW. Wydział Gier i Dyscypliny PZPR zweryfikował ostatnio trzy spotkania Ligi Szczypiorniaka jako v.o. a mian:

Chrobry – AKS 0:5 v.o. na korzyść AKS-u. Chrobry wygrywając te zawody w dniu 6 czerwca 8:6 (3:2) grał w okresie zawieszenia.

AZS Kraków – AKS (Chorzów) 5:0 v.o. na korzyść AZS-u. Wynik na boisku 8:8. AKS wstawił do drużyny niezgłoszonego do PZPR zawodnika Hermana Szatkę.

Tęcza - Cracovia 0:5 v.o. dla Cracovii. Wynik na boisku brzmiał 8:5 dla Cracovii. W Tęczy grał zawodnik niezgłoszony do PZPR — Jan [illegible]

W związku z weryfikacjami tych trzech spotkań zmieniła również wygląd tabela rozgrywek i punktacja w grupie II:

1)	Chrobry	8	11	63:39
2)	Pogoń Katowice	8	10	[illegible]
3)	AKS Chorzów	8	9	62:48
4)	Cracovia	8	9	46:61
5)	AZS Kraków	8	8	[illegible]
6)	Tęcza Katowice	8	1	46:83

W grupie I zweryfikowane zostały wszystkie spotkania zgodnie z wynikami uzyskanymi na boiskach. Podana przez nas w ostatnim numerze „Sportu" kolejność, nie uległa zmianie, zmieniła się jedynie nieco punktacja:

1)	Leopolia Opole	7	13	76:47
2)	Warta Poznań	6	8	41:32
3)	Zjednoczeni Bydgoszcz	6	8	39:43
4)	ŁKS	7	3	36:43
5)	Ostrovia	8	2	34:61

W grupie tej pozostały do rozegrania jeszcze tylko 3 spotkania: Leopolia — Warta, ŁKS — Zjednoczeni, Warta — Zjednoczeni. W grupie II każda z drużyn ma jeszcze po dwa mecze do rozegrania.

6 SPOTKAŃ – 6 PORAŻEK?

PRZED MIĘDZYNARODOWYM SEZONEM 1948/49 NASZYCH PIŁKARZY

ZMONTOWANIE DRUŻYNY »ORLĄT« PROBLEMEM nr. „1"

KATOWICE. W roku bieżącym jedenastka reprezentacyjna Polski rozegrała dotąd 3 spotkania ze zmiennym szczęściem, gdyż po remisie z Bułgarią i po wygraniu z Czechosłowacją nastąpiła katastrofalna porażka w Kopenhadze z Danią 0:8.

I te wyniki świadczą dobitnie o tym, że nasza drużyna narodowa nie jest skonsolidowana, że w grze jej spotykamy zbyt wiele przypadkowości, że brak jej systemu, taktyki no i rezerw.

Kontuzje, przemęczenie, brak formy u każdego gracza pierwszej reprezentacji stwarzają dla kapitana związkowego trudności wprost nie do przezwyciężenia, gdyż w chwili obecnej brak jest istotnie równorzędnego narybku piłkarskiego.

A tymczasem mamy przed sobą niezwykle bogaty sezon międzynarodowy:

25-go sierpnia gramy z **Jugosławią** w Warszawie,

[illegible] września z **Węgrami** w Warszawie,

[illegible] października z **Norwegią** w Warszawie,

17-go października z **Finlandią** w Warszawie,

17-go października z **Rumunią** w Chorzowie

Spotkania z Jugosławią, Węgrami i Rumunią liczą się jako zawody o puchar bałkański i są punktowane. Z tego powodu trzeba się do nich specjalnie starannie przygotować, a przygotowania zacząć musimy już w chwili obecnej.

Z Jugosławią przegraliśmy w roku ubiegłym 1:7 i po ostatniej klęsce kopenhaskiej horoskopy dla nas przed meczem rewanżowym nie są bynajmniej różowe.

Z **Węgrami** wygrała znajdująca się w szczytowej formie jedenastka Polski w dniu 27 sierpnia 1939 r. w Warszawie 4:2 lecz trzeba poważnie wziąć pod uwagę jak daleko odbiega obecny poziom naszej reprezentacji od poziomu drużyny [illegible] r.

— Z drugiej strony pamiętać trzeba o tym, że Węgrzy grają w chwili obecnej bodajże lepiej niż w tym czasie kiedy przegrali z nami w Warszawie.

Również i z **Norwegią** przegraliśmy 11 czerwca 1947 r. w Oslo w stosunku 1:3, a tegoroczne wyniki międzypaństwowe Norwegów świadczą, że i u nich nastąpiło podciągnięcie się wzwyż w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Punktem krytycznym w tegorocznym sezonie będzie podwójny mecz międzypaństwowy w dniu 17-go października: **z Rumunią w Chorzowie oraz z Finlandią w Warszawie.** Jest to wielki eksperyment jakiego nie ryzykowaliśmy od 1937 r.

Nawiasem mówiąc eksperyment ten był w pełni udany.

12 września 1937 r. I-sza nasza reprezentacja pokonała w Warszawie Danię 3:1 podczas gdy w tym samym dniu II-gi garnitur zremisował w Sofii z Bułgarią 1:1.

W dniu 10 października 1937 r. nasza I-sza reprezentacja rozgromiła w stolicy Jugosławię 4:0 (!) a II-ga wygrała w Katowicach z Łotwą 2:1.

Rozgrywając w dniu 17. 10. obydwa spotkania u siebie mamy dość czasu aby na ten czas zmontować dwa wartościowe zespoły.

Przeciwko Rumunii wystawić musimy najlepszy skład, gdyż jest ona bezwzględnie przeciwnikiem groźniejszym od Finów, a poza tem gramy o puchar.

Przeciwko Finlandii wystąpi druga reprezentacja, co nie znaczy jednak aby mogła to być jedenastka na poczekaniu sklecona niezgrana i nierozumiejąca się.

Ewentualność tzw. wymieszania graczy tj. wystawienia kilku zawodników I-szego garnituru + rezerwowi przeciwko Rumunii i takiej samej kombinacji na Finlandię nie da efektu i możemy obydwa spotkania przegrać.

Mamy 10 tygodni przed sobą do zestawienia i przygotowania drużyny Orląt gdyż tak będzie się nazywała nasza II-ga drużyna reprezentacyjna. PZPN zorganizował już obóz juniorów w Świdnicy a KO-ZPN w Nowym Targu, po tych jednak [illegible] obozach obserwacji meczach ligowych II-giej rundy i meczach eliminacyjnych o wejście do ligi winien nastąpić dalszy etap a mianowicie montowanie II-giej reprezentacji.

ORLĘTA muszą rozegrać szereg spotkań z drużynami krajowymi i zagranicznymi a terenem rozgrywek mógłby być Wrocław z uwagi na Wystawę Ziem Odzyskanych.

W roku przyszłym PZPN powinien kontraktować dla Orląt mecze z drugimi garniturami państw, które będą naszym przeciwnikiem.

Nie jesteśmy żadną potęgą piłkarską aby grać z najlepszymi reprezentacjami innych państw na dwu frontach. W tym jednak czasie kiedy walczyć będziemy np. z Bułgarią I-sza w Warszawie nasze Orlęta mogą grać z Bułgarią II-gą w Sofii, w tym dniu kiedy nasza I-sza reprezentacja wyjedzie do Pragi na rewanżowy mecz z CSR Orlęta mogą mieć za przeciwnika CSR II (Lwíčata) itp.

Tylko w ten sposób rozwiążemy problem wyszkolenia odpowiednich rezerw dla naszej I-szej jedenastki reprezentacyjnej.

W tym roku powinien odbyć się jeszcze **mecz Polska — Albania w Tiranie** o puchar bałkański, termin jego nie został jednak dotąd uzgodniony i wobec braku terminów nie **wiadomo czy dojdzie on do** skutku.

Kongres Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej czyli FIFA odbędzie się w Londynie w dniach 27 i 28 sierpnia. Dotychczas nie znamy nazwisk delegatów, którzy mają reprezentować Polskę na tym zjeździe i przedstawicieli przeszło 34 państw (a przynajmniej PZPN nie ogłosił ich dotąd w prasie.).

Jest tradycyjnym zwyczajem, iż przy okazji tego światowego zjazdu poszczególni delegaci uzgadniają pomiędzy sobą terminy spotkań międzynarodowych na dalsze lata.

PZPN ma na rok 1949 w projekcie następujące 9 spotkań:

Polska — Dania w Polsce
Polska — Jugosławia w Belgradzie
Polska — Węgry w Budapeszcie
Polska — ČSR w Pradze
Polska — Norwegia w Oslo
Polska — Finlandia w Helsinkach
Polska — Rumunia w Bukareszcie
Polska — Bułgaria w Polsce
Polska — Szwecja w Warszawie

Z powyższego zestawienia wynika, że mamy mieć 6 spotkań wyjazdowych i 3 w kraju plus ewent. 1 mecz z Albanią (wyjazdowy lub w kraju).

Choć może nie wszystkie projektowane mecze międzypaństwowe dojdą do skutku, to i tak terminarz wydaje się być dość przeładowany jak to wynika z poniższego zestawienia:

Mistrzostwo I Klasy Państwowej (11x2) 22 terminy,

Wielkanoc i Zielone Święta 2 terminy

PZPN około 8 terminów,
Okręgi około 4 terminy,
razem 37 terminów,

Przerwa zimowa i letnia (3 miesiące) łącznie 50 terminów,

Rok kalendarzowy ma 52 niedziele a więc na spotkania towarzyskie (krajowe i międzynarodowe) pozostałyby tylko 2 terminy.

Z tych i z innych względów nasuwa się znów konieczność zmniejszenia 1-ej Klasy Państwowej do 10 ciu towarzystw, a powiększenia II-giej klasy do 20-tu klubów.

Po tej reorganizacji mistrzostwa 1-ej klasy zajęłyby tylko 18 terminów czyli zyskalibyśmy 4 terminy wolne co pozwoliło by towarzystwom na rozgrywki koleżeńskie międzynarodowe i krajowe.

Kończąc nasze rozważania na temat międzynarodowego sezonu PZPN 1948-49 pragniemy raz jeszcze podkreślić konieczność natychmiastowego zaangażowania dobrego trenera zagranicznego dla reprezentacji PZPN i „Orląt".

Praca ta jest niewątpliwie długofalowa na przestrzeni kilku lat a ponieważ na temat takiej „Trzechlatki" 1948 - 1950 już pisaliśmy w „Sporcie" w sierpniu 1947 r., więc nie chcemy jej powtarzać.

JANUSZ MALLOW

PROBIAZGI OPOLSKIE

[illegible] pływak stylem klasycznym [illegible] po otrzymaniu zwolnienia ze [illegible] Zabrze, podpisał deklarację do Piasta Gliwice.

* * *

[illegible]

* * *

[illegible] meczu spotkania o puchar Ziem Odzyskanych Opole—Szczecin o puchar Ziem Zachodnich wyznaczony na dzień 11 sierpnia.

* * *

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu opolskiego OZPN, które odbędzie się 1 września br., postawiony zostanie wniosek o przeniesienie siedziby okręgu z Zabrza do Bytomia.

* * *

Piłkarze B-klasowej „Sparty" Bo[illegible], którzy mogą poszczycić się szeregiem sukcesów nad A-klasowymi drużynami Śląska, Zagłębia i Opola, wyjeżdżają w pierwszych dniach sierpnia na kilka meczy do Czechosłowacji.

* * *

W miejsce prez. Szuckiego, który ze względu na pracę zawodową zrezygnować musiał ze stanowiska kpt. opolskiego PZPN, kapitanem wybrany został p. [illegible]

* * *

[illegible]

* * *

Do kl. A Opolskiego OZPN z Okręgu Centralnego awansowały: Sparta [illegible], PZS Gliwice, kop. Patrowski [illegible] i Concordia Zabrze, a z podokręgu Opole Kresovia Kluczbork i [illegible] Wołczyn.

Trzecia drużyna kl. B podokręgu [illegible] Huta Andrzej Zawadzkie, rozegra eliminacyjne zawody z ostatnią drużyną tegorocznej A-klasy Odra [illegible].

* * *

Do Opolskiego OZPN przyjęte zostały ostatnio kluby Jastrząb Nieborowice, Czarni Miechowice i Jedność [illegible] a skreślone z listy członków zostały Olza Racibórz, ZZK Leś [illegible] Bytom i Budowlani Gorażdże.

W LUBLINIE:

1) RZEŹNICKI 2) NAPIERAŁA 3) WÓJCIK

Lublin. Dnia 22 lipca odbył się w Lublinie wyścig kolarski, zorganizowany z inicjatywy miejscowego czasopisma „Sztandar Ludu" i Towarzystwa Kolarskiego na historycznej trasie Wojska Polskiego Lublin—Chełm — Lublin, długości około 160 km. Udział w zawodach poza członkami Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego wzięli również znani zawodnicy Krakowa.

[illegible]

Po wyjeździe z miasta prowadzenie [illegible] na czele. Trasa zawodów [illegible] ciężka. Po przejechaniu 50 [illegible] warszawskich: **Wójcik, Rzeźnicki i Napierała.** Na półmetek w Chełmie pierwszy wpada Rzeźnicki, wygrywając pierwszy lotny finisz. W drodze powrotnej drugi lotny finisz wygrywa również Rzeźnicki. Czołówka trzech zawodników w dalszym [illegible] grupie do Lublina. Końcowy [illegible]. **Prowadzenie obejmuje Napierała. Na finiszu na ostatnich 20-tu m. Napierałę mija Rzeźnicki, zdobywając** pierwsze miejsce w czasie [illegible], **Napierała** w tym samym [illegible] — 28 sek. za zwycięzcą.

[illegible] pierwszy w drugiej grupie [illegible] członek ubelskiego Tow. Kolarskiego Krzyżanowski, piąte miejsce Kudert, szóste — Targoński [illegible].

Spośród szesnastu startujących zawodników, bieg ukończyło 14-tu. [illegible]

Zawodnicy otrzymali szereg cennych nagród.

DOBRY WYNIK KIELASA W BIEGU NA 5 KM Z PRZESZKODAMI

Gdańsk. W pierwszym dniu zawodów eliminacyjnych Rady Kultury Fizycznej i Sportu, które odbyły się na stadionie miejskim w Gdańsku Kielas uzyskał w biegu na 3 km z przeszkodami najlepszy powojenny wynik 9:37,4 min., Bonlecki był drugim w czasie [illegible] min.

Wyniki pozostałych konkurencji panie 80 m. p. pł. Mitan (Kraków) — 13 sek. 800 m — Bielakówna (Warszawa) — [illegible] — Pięciewicz (Kraków) 38,40 m. 100 m. — Gębolisówna (Katowice) — 13,3 sek., kula — Stachowicz (Kraków) — 9,90 m.

Panowie: 100 m — Parasiewicz (Białystok) — [illegible] sek. 400 m. — [illegible] czyński (Gdynia) — 54,3 sek (poza konkursem Mach — 52 sek.). 1500 m. Dzwonkowski (Włocławek) 4,12,8 min dysk — Bakierski (Białystok) 34,86 m (poza konkursem Kołodziejski — Gdańsk — [illegible]) skok wzwyż Borodziuk (Białystok) 1,85 m. (poza konkursem Krzesiński — (Gdańsk) 1,70 m. tyczka — Borodziuk 3,30 m., skok w dal — Bosacki (Gdańsk) — [illegible] m.

SIATKARZE AMERYKAŃSCY PRZEGRYWAJĄ W PRADZE

Praga. Reprezentacja St. Zjednoczonych w piłce siatkowej męskiej, w ramach swojego tournee po Europie rozegrała w Pradze międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając w stosunku 1:3.

Jest to pierwsza porażka drużyny amerykańskiej, która w ramach tournee wygrała dotychczas 11 spotkań.

O CZYM MÓWI SIĘ na ŚLĄSKU

[illegible] 15 sierpnia.

* * *

Bąk i Górecki dwaj czołowi piłkarze Naprzodu Janów zwrócili się do zarządu swego klubu z prośbą o udzielenie im zwolnienia.

* * *

Drużyna Baildonu wzmocniona została dwoma piłkarzami kop. Eminencja Bańczykiem i Powałą.

* * *

Jeden z najlepszych [illegible]

* * *

Naprzód Lipiny [illegible]

* * *

Znany bokser śląski Badura (Baildon), po wycofaniu się z czynnego życia sportowego objął funkcję trenera pięściarzy AKS Mikołów.

* * *

Przewieda b. bramkarz RKU Sosnowiec, został już przez PZPN potwierdzony dla AKS Chorzów.

* * *

Jedenastka piłkarska ZZK Piotrowice [illegible] należnego piłkarza Siemianowiczanki: Sto[illegible]

* * *

Boisko w Janowie, stanowiące własność kopalni, a które używał dotychczas RKS Naprzód Janów, przekazane zostało nowopowstałemu klubowi [illegible]

* * *

Zawieszony uprzednio przez Śl. OZPN [illegible]

* * *

Z listy członków Śl. OZPN skreślone zostały DKS Naprzód Zawada i [illegible]

* * *

Znany działacz bokserski Śląska — Krzostna objął ponownie kierownictwo sekcji bokserskiej ZZK Katowice [illegible]

* * *

Znany środkowy napastnik Fojcik [illegible] klarację do Polonii Bytom.

ZAKOPANE – TO NIE TYLKO NARTY I ŚNIEG

CO SŁYCHAĆ POD GIEWONTEM W SPORTACH LETNICH

Zakopane. Jeżeli kiedyś mówimy na temat sportu i Zakopanego, to mamy najczęściej na myśli narciarzy. Wyobrażamy sobie, że Zakopane — to tylko sport zimowy. I owszem ale nie wyłącznie. Dziś, obok tradycyjnych nart, mamy tu lekkoatletykę, pływanie, piłkę ręczną, góry, kolejkę na Kasprowy, sport motocyklowy i piłkę nożną.

Napiszemy dziś o tych dziedzinach sportu, o których „tradycyjnie" w korespondencjach z tego ośrodka zapomina się.

LEKKOATLETYKA.

Ze sportów letnich, na pierwsze miejsce wysuwa się **lekkoatletyka.** Pierwsze biegi i treningi lekkoatletyczne — to przeważnie zaprawa narciarzy do sezonu zimowego. Ongiś w Zakopanem myślano tylko o lekkoatletyce, jako uzupełnieniu treningu narciarskiego, a nigdy jako osobnym dziale sportu. Dopiero w 19[illegible] roku powstaje **oddział krakowskiej Wisły**, [illegible] Zakopanego wiele. Podkreślić przy tym należy pionierską pracę obecnego prezesa honorowego Wisły — płk. **Wagnera.** Powstały od razu 4 sekcje [illegible] młodzież, ćwiczyć ją. Praca ta dała na przestrzeni lat dobre rezultaty. Młodzież chętnie garnęła się i powstawały kluby nowe.

Ongiś popularny był bieg sztafetowy — **jedyny zresztą bieg sztafetowy na górskim terenie w Europie — z Zakopanego do Morskiego Oka i z powrotem** [illegible] dej sztafecie brało udział 16 zawodników.

W tej chwili oprócz Wisły, która ma najlepszych lekkoatletów zakopiańskich w osobach: **Knapienia, Frenka, Polankowskiego i Bukowskiego** — istnieje **HKS**, mistrz okręgu podhalańskiego. HKS skupia w swoich szeregach **170 zawodników**, a znani lekkoatleci — to **Klimowska, Piątek, Piłudski, Niemczyk.** Działaczem i organizatorem HKS-u jest prof. Fiszer.

PIŁKARSTWO.

Sezon piłkarski rozpoczyna się tu bardzo późno i wcześnie się kończy. W maju, kiedy nad Wisłą kopie się w piłkę od trzech miesięcy, w Zakopanem stajał dopiero śnieg i wszędzie [illegible] ją sekcje: 1) **Wisły**, 2) **Giewontu** — a następnie młode kluby 3) **Zryw** i 4) **OM TUR.** Co roku odbywają się tu mecze pomiędzy miejscowymi a z chęcią przyjeżdżają drużyny śląskie i krakowskie oraz czeskie drużyny z pogranicza.

PŁYWANIE.

Istnieje od dawna w Zakopanem na Jaszczurówce pływalnia. Jest jednak ona mała (25 x 12 m.). Najsilniejszą sekcję ma **Wisła.** Już tego roku odbyły się zawody z udziałem miejscowych klubów, oraz dużej ilości niestowarzyszonych. Co roku przyjeżdża tu drużyny krakowskie, a w ub. roku odbył się trójmecz pomiędzy Wisłą, AZS-em i Zakopanem.

PIŁKA RĘCZNA.

Piłka ręczna ogranicza się tylko do siatkówki i tu faworytem jest HKS, który ma drużynę najlepszą, mimo iż ostatnio w czwórmeczu uległ w osłabionym składzie Wiślakom. W czwórmeczu [illegible] **Wisła, HKS I i II-gi** oraz **Gimnazjalny Klub Sportowy.**

PING - PONG.

Sekcję posiada Wisła. Ping-pongiści na poziomie A-klasy i mają szereg [illegible] stwarzając równocześnie najsilniejszą drużynę na Podhalu.

TATERNICTWO I TURYSTYKA.

Dotychczas królowało niepodzielnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które skupiało koło siebie zaawansowanych wspinaczy. Sił swoich probowali na skałach i urwiskach tatrzańskich.

Obecnie poważnym konkurentem jest sekcja turystyczna TS Wisła. Mając w swoich szeregach młodych, zdolnych taterników, ale przede wszystkim nową sekcję, która kierowana jest przez **prof. Korsadowicza** idzie [illegible] szczyty, zaczynając od bardzo łatwych na niewielkie wzgórza aż do poważniejszych, kilkudziesięciu kilometrowych marszów. Obecnie prof. Korsadowicz wchodzi w kontakt z tutejszymi organizatorami wczasów, by tym ludziom, którzy po raz pierwszy są w polskich górach, pokazać je i uprzyjemnić pobyt, aby wczasowiczom tym Zakopane nie kończyło się tylko wyjazdem na Gubałówkę i widokiem na Giewont. Polacy lubią wędrować, mają więc okazję poznać Tatry, właśnie dzięki nowej pracy sekcji turystycznej Wisły.

Z wysokich szczytów i wycieczek wysokogórskich wróćmy z powrotem do Zakopanego, by pomówić na temat

TATRZAŃSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO.

Jest on znany nie tylko w Zakopanem, ale również i w innych dzielnicach Polski, gdyż stale organizuje ogólnopolskie raidy i zjazdy. Poza tym zawodnicy (a jest ich 130-ciu) występują często poza Zakopanem: **Sędzimir, Wiśniewski, Górski.** W projekcie jest budowa toru żużlowego, ale na razie 300 tysięcy złotych, asygnowane przez Zarząd Miejski — to mało.

Sekcja TKM-u niedawno zorganizowała pierwsze mecze piłki motocyklowej pomiędzy Zakopanem a Krakowem. Impreza ta wzbudziła duże zainteresowanie publiczności. Gra się na normalnym boisku piłkarskim 5 zawodników przeciw 5-ciu i każda drużyna posiada jednego rezerwowego. Sekcja TKM-u pracuje pod kier. prezesa Jasiorkowskiego, a czynnie pomagają mu w tym sekr. **Kolenski** i znany zawodnik **Wiśniewski.**

WŁADZE SPORTOWE.

Z władz sportowych w Zakopanem istnieje: II Podokręg Podhalański Narciarski (prez. Guzecki), Podokręg Lekkoatletyczny (prez. prof. Fiszer), a ponieważ istnieje 6 sekcji pływackich — powstaje Podokręg Pływacki.

* * *

* **Polski Związek Pływacki** ogłosił już program mistrzostw pływackich Polski, które mają się odbyć we Wrocławiu. Naszym zdaniem program ten, identyczny z programem z roku ubiegłego, musi być koniecznie poddany rewizji. Jest on ułożony szczególnie niefortunnie dla zawodników startujących w stylu na wznak oraz u sprinterów w stylu dowolnym mianowicie na 100 i 200 m.

»PARTYZANT« (ŁÓDŹ) ORGANIZUJE ZAWODY KOLARSKIE W HELENOWIE

ŁÓDŹ. W nadchodzący wtorek na torze helenowskim w Łodzi »Partyzant« organizuje wielkie wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych zawodników Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania. W programie wyścig australijski i amerykański.

* **W nadchodzących mistrzostwach pływackich** Polski nie będą wyznaczane minima uprawniające do startu w klasie mistrzowskiej. Do startu w klasie mistrzowskiej mają prawo jedynie zawodnicy, którzy sklasyfikowani zostali w tejże klasie, względnie do dnia zgłoszenia do mistrzostw osiągnęli klasę mistrzowską.

* **Turniej waterpolowy** o wejście do ligi odbędzie się w dniach 31. 7 oraz 1 i 2 sierpnia we Wrocławiu.

TO i OWO Z WIELKOPOLSKI

* Od pewnego czasu zapowiadane rozgrywki o mistrzostwo II Ligi Żużlowej w Poznaniu nie mogą jakoś dojść do skutku. Główną przeszkodą był brak toru, którego wykończenie jest spodziewane w tych dniach.

Do najbliższego spotkania mają stanąć KSO Lechia — Poznań jako organizator oraz Motoklub Unia — Poznań i Gdański Moto Klub —

* **KS. Zjednoczeni — Poznań** przyjęli przed niedawnym czasem nazwę Spółdzielczego Klubu Sportowego Zjednoczeni. W tej chwili są nadal bardzo aktywne cztery sekcje piłki nożnej, tenisowa, bokserska i tenisa stołowego. W najbliższym czasie nastąpi uruchomienie sekcji pływackiej i piłki ręcznej.

„Zjednoczeni" połączeni ze spółdzielcami, dysponują (podobno) większą gotówką i są skłonni przystąpić do budowy własnego boiska sportowego. Inicjatywie tej można tylko przyklasnąć, gdyż w Poznaniu brak boisk daje się dotkliwie odczuwać. Na czele klubu pod nową egidą stoi nadal adw. **Marcinkowski**

* **Tenisiści miasta Poznania** nawiązali kontakt z tenisistami Czechosłowacji, przeważnie reprezentantami Zlina ze znanej fabryki Bata i przygotowują się do meczu. Pierwsze spotkanie przewidziane jest w Czechosłowacji. Przewidziane są dwa spotkania w konkurencji pań i 4 w konkurencji panów.

Na razie jest w Poznaniu do tego meczu jeden murowany kandydat — Piątek, bezsprzecznie jeden z lepszych tenisistów polskich. Czy wobec dość dobrego poziomu czeskich tenisistów reprezentacja Poznania ma widoki na uzyskanie nie zbyt wysokiej porażki?

* **Ruchliwy KS. Pałuczanka** w Żninie organizuje II Ogólnopolski Zjazd Motocyklowy do Biskupina w dniu 29 sierpnia br. W ramach zjazdu, w którym w roku ubiegłym uczestniczyli motocykliści wielu miast całej Polski, odbędą się popisy motocyklistów oraz wyścig na torze żużlowym na Stadionie Powiatowym w Żninie.

* **Zarząd POZPN** polecił odczytać wszystkim piłkarzom swego okręgu odezwę następującej treści: „W związku ze zdarzającymi się co raz częściej wypadkami brutalnej gry i co za tym idzie stale się zwiększającej ilości kontuzji i nieszczęśliwych wypadków, Wydz. G i D zawiadamia, że wszelkie przejawy gry brutalnej będzie karał jak najbardziej surowo. (p)

ZAPAŚNICY WĘGIERSCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO WROCŁAWIA

WROCŁAW. Polski Związek Atletyczny przeprowadzi w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych dwie wielkie imprezy zapaśnicze. Przedstawiciele PZA z prezesem Chotomskim na czele, bawili 21 bm. we Wrocławiu, gdzie uzgodnili terminy zawodów.

Ustalono, że 11 września rozegrany zostanie w Hali Ludowej międzynarodowy **mecz zapaśniczy Wrocław - Budapeszt.** Węgrzy przyjadą w składzie równorzędnym z reprezentacją państwową. W barwach Wrocławia wystąpi natomiast czołowi zapaśnicy polscy.

Ekipa węgierska, która składać się będzie z 12 osób, podczas swego pobytu w Polsce rozegra jeszcze jeden mecz w Warszawie z reprezentacją stolicy. Wszyscy uczestnicy spotkania we Wrocławiu otrzymają pamiątkowe plakietki.

Ponadto zespołowi węgierskiemu wręczony zostanie, jako upominek **statua z herbem Wrocławia i godłem Wystawy Ziem Odzyskanych.**

Mecz międzynarodowy poprzedzi 2-dniowy turniej zapaśniczy oraz w podnoszeniu ciężarów, a mistrzostwa Ziem Odzyskanych, który rozegrany zostanie w dniach 27—28 sierpnia. Turniej zapowiada się b. interesująco, gdyż oprócz reprezentacji poszczególnych okręgów, wezmą w nim udział wszyscy zeszłoroczni mistrzowie Polski.

Cocta i Olimpijski

JESTEŚMY DOPIERO NA 17 MIEJSCU

(B) W przeddzień Olimpiady szwedzki dziennik Idrottsbladet ogłosił tabelę ustalającą listę najlepszych zespołowo lekkoatletów poszczególnych krajów. Lista została ułożona na podstawie wyników tegorocznych, przy czym punktuje się dziesięć miejsc, za pierwsze miejsce — 1? p., za [illegible] — 1 punkt.

Mocarstwem lekkoatletycznym w Europie jest: 1. Szwecja 269 p., 2. Finlandia — 123.5 p., 3. Francja — 8? 11 p., 4. CSR — 68 p., 5. Włochy — 67.45 p., 6. ZSRR — 67 p., 7. Anglia — 51 p., 8. Norwegia — 40 p., 9. Dania — 28.61 p., 10. Niemcy — 2?.?1 p., 11. Rumunia, 12. Austria, 13. Holandia, 14. Węgry, 15. Belgia, 16. Szwajcaria, 17. Polska.

Figurujemy więc na szarym końcu. Sytuację uratował dla nas Adamczyk i Łomowski, oraz Weissówna. Przewaga Szwedów jest ogromna i należy spodziewać się, że właśnie Szwecja zajmie w „klasyfikacji zespołowej w lekkiej atletyce drugie miejsce za USA, a może nawet zagrozi pierwszemu miejscu St. Zjednoczonych.

Zobaczymy, czy Olimpiada wprowadzi jakieś zmiany do tabelki szwedzkiego dziennika i czy przesuniemy się na bardziej honorowe [illegible].

* * *

12 MARYNARZY DO OBSŁUGI TABLICY OLIMPIJSKIEJ

(B) Obsłużenie tablicy, na której uwidaczniać się wyniki zawodów wioślarskich w Henley w czasie Olimpiady nie będzie sprawą łatwą. Gigantyczna tablica wznosi się na rusztowaniu na wysokości 10 m., a jej szerokość wynosi 50 stóp. Na prośbę komitetu organizacyjnego Admiralicja brytyjska odkomenderowała z ośrodka morskiego w Czatham 10 marynarzy i dwóch oficerów, którzy będą zmieniali wyniki na tablicy. Druga grupa obsłuży tablice w Wembley.

Manewrowanie na tablicy nie jest łatwe, i upadek z wysokości 10 m. Go wody wytrzyma tylko marynarz, przyzwyczajony do wspinania się po masztach.

* * *

BAJECZNIE KOLOROWI MEKSYKANIE

(B) Jeżeli nie w 136 konkurencjach XIV Olimpiady, to przynajmniej na konkurencji strojów zawodnicy meksykańscy zdobyliby na pewno pierwsze miejsce. Paradują oni w swych bajecznie kolorowych strojach w ogromnych sombreros o rondzie szerszym nawet od kapelusza niektórych officielli amerykańskich, hołdujących modzie „New Look", w spodniach cowbojskich z frendzlami i wspaniałych krótkich kamizelkach.

Meksykanie częstują wszystkich niezwykle mocnymi papierosami i cygarami, które przyprawiają zwolenników słabszych tytoni o zawrót głowy i omdlenie.

* * *

RADIOCI UPRZYWILEJOWANI, DZIENNIKARZE „KOPANI"

(B) Komitet organizacyjny Igrzysk położył jeżeli chodzi o obsługę sprawozdawczą Igrzysk cały nacisk na służbę radiową. 200 komentatorom, którzy będą nadawali audycje w 40 językach stoją do dyspozycji najnowocześniejsze urządzenia. Z Wembley na falach eteru będzie nadawanych równocześnie 32 audycji. W ośrodku radiowym jest ośm studiów i 20 studiów do nagrywania audycji na płyty. Największa bodaj w Europie amplifikatornia wzmacnia zasięg transmisji. Stacja rozdzielcza „rozprowadzi" transmisje na wszystkie cztery strony świata.

Natomiast jeżeli chodzi o press-room — ośrodek prasowy, to jest on położony dosyć niewygodnie, brak dojazdu, odległość od centrum t. zn. od Wembley. Dziennikarze, którzy nie mają własnych samochodów i nie orientują się w miejscowych stosunkach komunikacyjnych tracą masę czasu.

Organizatorzy na razie nie wydają biuletynów przedolimpijskich. Możliwości niewtajemniczonych dziennikarzy uzyskania wywiadów i nawet poruszania się po wioskach olimpijskich są w rezultacie zakazów bardzo ograniczone.

Od Red.: Z powodu napływu aktualnego materiału, kolejny odcinek powieści „Cena bokserskiej krwi" ukaże się w jednym z następnych numerów.

OGNISKO SIEDLCE — GWARDIA KIELCE 1:4 (0:2)

SIEDLCE. W meczu o wejście do ligi, kielecka Gwardia pokonała w Siedlcach miejscowe Ognisko 4:1 (2:0).

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU DOZPN

Wrocław (tel. wł) W sobotę odbyło się we Wrocławiu nadzwyczajne zebranie DOZPN, które wybrało nowy zarząd, ponieważ stary podał się do dymisji na skutek zarządzenia PZPN o unieważnieniu rozgrywek finałowych we Wrocławiu.

Po burzliwym przebiegu posiedzenia wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Prezes — mgr. Panas, członkowie: kpt. Żydzik, Skraba, Karsz, Długosz, Kirzyński, Kumierski, Pochwałowski, Pras, Szejda, mgr. Słoński, Wojtowicz, Wiśniewski, red. Bajgor, Kędzia.

Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano [illegible] poprzednio był zdyskwalifikowany. Na [illegible] obecny dyr. O-[illegible]

[illegible] przez prezesem okręgowym Diobulem [illegible] tul honorowego prezesa DOZPN.

PTC PABIANICE — WICI BIAŁYSTOK 6:1 (3:1)

PABIANICE (tel. wł.) W Pabianicach rozegrany został mecz o wejście do ligi pomiędzy miejscową drużyną PTC a białostockim klubem Wici. Spotkanie, jak było do przewidzenia, zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:1 (3:1). Przez cały czas meczu przewagę miało PTC.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Krzymiński 3, Kurowski, Grebski i Żubel po jednej. Dla gości honorowy punkt zdobył lewy łącznik.

Publiczności ponad 4.000 osób.

LUBLINIANKA — BZURA CHODAKÓW 2:2 (0:2)

LUBLIN. Mająca jeszcze teoretyczne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie V-tej Lublinianka straciła je definitywnie, remisując z Bzurą Chodaków 2:2.

Mecz stał na słabym poziomie. Do przerwy Bzura uzyskała dwie bramki nie bez winy obrońców gospodarzy. Po przerwie Lublinianka miała dość dużą przewagę i wyrównała, ale wysiłki jej zmierzające do zdobycia zwycięskiej bramki nie dały rezultatu.

SYNTETYKA OŚWIĘCIM — ARSENAL BRNO 3:3 (1:2)

OŚWIĘCIM (tel. wł.) Drużyna Syntetyki, odniosła w ub. niedzielę duży sukces remisując z dobrą czeską drużyną Arsenal Brno 3:3 (1:2).

Gra stała na wysokim poziomie i prowadzona była w b. szybkim tempie. Bramki dla miejscowych zdobyli: Głowacki 2 i Walczyk, a dla gości Szwachula, Piechaczek i Filous po 1.

Sędziował dobrze p. Kula. Widzów ponad 3 tysiące.

ZAWIKŁANA SYTUACJA W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

Lechia i Skra finalistami

Katowice. Przedostatnia niedziela rozgrywek o wejście do ekstraklasy, niestety nie rozjaśniła w żadnym wypadku zawikłanej sytuacji jaka panuje jeszcze w poszczególnych grupach.

Po pięciu niedzielach rozgrywek mamy tylko dwóch pewnych leaderów i 4 zdecydowanych outsiderów. A więc brak nam jeszcze 3 kandydatów na przyszłych członków ekstraklasy i jednego na lokatora drugiej ligi.

Tylko Skra Częstochowa i Lechia Gdańsk mogą sobie powiedzieć, że znajdują się w finałach. Dalszych kontrahentów na miejsce w ekstraklasie wyłoni następna niedziela.

Najbardziej powikłała się sytuacja **w grupie II** gdzie mamy dwóch kandydatów na zajęcie pierwszego miejsca w grupie i dwóch kandydatów walczących o awans do ekstraklasy.

Dotychczasowy leader tabeli Pomorzanin nie wytrzymał tempa i na finiszu zabrakło mu oddechu. Po potknięciu się w Krośnie przyszła porażka z Szombierkami na własnym boisku. Była to największa sensacja ub. niedzieli. Jest to niespodzianka tym większa, że jak wiemy w Szombierkach Pomorzanin wygrał.

Także i leader pierwszej grupy Skra Częstochowa przegrała z Chełmkiem. Ale taki obrót sprawy był już wkalkulowany we wszelkiego rodzaju obliczenia. Skra mimo to że przegrała utrzymuje się nadal na pierwszym miejscu w tabeli i chyba nie zostanie już zdetronizowana.

W grupie tej rozstrzygnęła się już całkowicie kwestia zajęcia przez Polonię Przemyśl trzeciego miejsca. Drużyna przemyska powtórzyła na własnym boisku wynik, jaki uzyskała z tym samym Zagłębiem na jego własnym boisku. Tak więc i w rb. Zagłębie nie będzie miało swojego przedstawiciela w wyższej klasie.

Inna rzecz, że Zagłębie grało bardzo pechowo i mimo, że bezsprzecznie reprezentuje wyższy poziom niż Polonia znalazło się poza drugą ligą.

W GRUPIE I JEST WIĘC JUŻ WSZYSTKO JASNE

W grupie II wspomnieliśmy już, że wytworzyła się sytuacja najbardziej zawiła jaką sobie można wyobrazić. Pomorzanin — Szombierki, Baildon — Legia Krosno. O wszystkim zadecyduje ostatnia niedziela. Między Szombierkami a Pomorzaninem rozegra się batalia która z drużyn strzeli większą ilość bramek.

Legia Krosno o mało co nie wywiozła conajmniej 1 pkt. z Katowic i tym samym nie rozwiązała zawiłej kwestii obsady trzeciego miejsca. Brak rutyny i beznadziejnie słaba kondycja fizyczna zespołu krośnieńskiego przekreśliły jednak jak się wydaje okazję do awansu.

W grupie III Radomiak po efektownym zwycięstwie nad swoją rywalką Ostrovią jest zdecydowanym faworytem na zajęcie pierwszego miejsca.

Ostrowia narazie z konkurencji odpadła, a jedynym konkurentem może być jeszcze Polonia Swidnica mimo porażki z Gwardią Szczecin.

Niejasna jest także sytuacja w grupie IV. I tutaj dwie pierwsze w tabeli drużyny mają równą ilość punktów. PTC może się poszczycić lepszym stosunkiem bramek. Drużyna pabianicka ub. niedzieli odniosła wysokie zwycięstwo nad Wiciami. Gwardia nie pozostała także w tyle i w zdecydowany sposób rozprawiła się z Ogniskiem.

A więc znów ostatnia niedziela i wyścig bramek. Kto komu więcej nastrzela PTC Ognisku, czy Gwardia Wiciom ten będzie mistrzem.

Wreszcie w grupie V wszystko jest już idealnie jasne po ub. niedzieli. Lechia Gdańsk w sposób pewny i zdecydowany uplasowała się na czele pomógł jej w tym w wielkim stopniu remis Lublinianki na własnym boisku z Bzurą Chodaków.

Lechia wygrała wysoko 7:2 z Gwardią Olsztyn. A więc do finału zakwalifikowała Lechia Gdańsk, a zaszczyt awansu do drugiej ligi spadł na Lubliniankę i Bzurę Chodaków. Do klasy A powrócić musi Gwardia Olsztyn.

Tak więc po przedostatniej niedzieli murowanymi finalistami są Skra i Lechia, a awans do DRUGIEJ LIGI wywalczyły sobie — Chełmek, Polonia Przemyśl, Pomorzanin ew. Szombierki, Ostrovia i Radomiak ew. Polonia Swidnicka, Gwardia Kielce ew. PTC i Ognisko Siedlce Lublinianka, Bzura Chodaków.

SPORT KRAKOWSKI PRZEDSTAWIA

Najpopularniejszych sportowców GRODU PODWAWELSKIEGO

RAKOCZY HELENA

Nazwisko i imię: Rakoczy Helena.
Specjalność sportowa: Gimnastyka.

Data i miejsce urodzenia: 23. 12. 1923 w Krakowie.

Waga: 56 kg

Wzrost: 165 cm.

Stan cywilny: Mężatka.

Najważniejsze zawody, w których brała udział: Mistrzostwa Polski w 1937 w Warszawie. Zawody gimnastyczne w 1937 w Katowicach. Zawody związkowe w 1938 we Lwowie. Zawody gimnastyczne w 1946 w Toruniu Mistrzostwa Polski w 1947, Igrzyska Bałkańskie w 1948 w Budapeszcie.

Kiedy zaczęła uprawiać gimnastykę: w 1936 r.

W którym klubie zaczęła karierę sportową: Sokół Kraków - Podgórze.

Jest członkiem klubu: RTSG Korona.

Jakie inne sporty uprawia: Lekkoatletykę, piłkę ręczną, sporty zimowe.

Szczytowe marzenie w sporcie: Wziąć udział w przyszłej Olimpiadzie i zdobyć przynajmniej brązowy medal.

Kto wprowadził ją do sportu: Szkoła.

Które zawody sprawiły jej najwięcej zadowolenia: W Toruniu 1946 r.

Najprzyjemniejsze zajęcie: Turystyka.

Najbardziej ulubiona lektura: Żeromski, Makuszyński, Gojawiczyńska.

Co woli kino czy teatr: Teatr.

Co najchętniej słucha przez radio: Muzykę taneczną lekką i wiadomości sportowe.

Wzór sportowca: Tadeusz Daniel olimpijczyk, instruktor, który wytrwale dąży do podniesienia poziomu gimnastyki.

Czy była za granicą: Tak

Gdzie się jej w kraju najbardziej podobało: W górach.

Jak trenuje: 3 razy w tygodniu.

Czemu i komu zawdzięcza swoje wyniki: Trenerowi Tadeuszowi Danielowi

Jak długo będzie uprawiała sport: Jak najdłużej, bo gimnastyka daje tężyznę fizyczną. Przypuszcza, że będzie uprawiała gimnastykę do 40 lat.

Największy wróg sportowca: Alkohol.

Kto z Polaków powinien był jechać na Olimpiadę: Sportowcy, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

Co jest dla niej największym dopingiem do pracy nad poprawą wyników: Branie udziału w zawodach.



GWARDIA (KRAKÓW) — REPR. OWS 1:1 (1:0)

Po pięknych popisach gimnastycznych na Stadionie Miejskim, które wypełniły popołudnie Święta Odrodzenia, na sąsiednim boisku TS Wisła odbył się mecz piłkarski pomiędzy Gwardią (Kraków) a repr. OWS zakończony zasłużonym zwycięstwem Gwardii 4:1 (1:0). Drużyny wystąpiły w składach: **Gwardia:** Jakubik II, Zamczak, Makulec, Ziaja (Giza), Bator, Pietrzycki, Grudzień, Zaremba (Jędras), Hodyń, Rogosz, Wohlfeiler. **Repr. OW.** Hradecki, Król, Wasilewski, Sadowski, Smajek, Hodyn, Rogosz, Grudziądzek, Pawlik, Pulchny, Dwernicki, Mrzec, Kofin, Mielczyk. Bramki dla Gwardii zdobyli Hodyń, Rogosz, Grudziądz i Zaremba, dla repr. Dwernicki. Sędziował b. dobrze Seichter.

PRZEDSTAWIAMY KANDYDATA DO KL. A

KOZPN - KSZZ TRZEBINIA

KRAKÓW. Jedynym klubem sportowym na terenie Trzebini jest **KS ZZ Trzebinia** który kandyduje obecnie do klasy A Krakowskiego OZPN.

KS ZZ Trzebinia (dawniej KS Trzebinia) był przed wojną jednym z czołowych klubów krakowskiej A klasy. Reaktywowany przez obecnego prezesa Rady Zakładowej Fabryki Konfekcji Gumowej „Gumownia", od której przejął nazwę klubową, prowadził początkowo sekcję piłki nożnej w bardzo ciężkich warunkach, gdyż bez finansów i bez boiska sportowego.

Dopiero z biegiem czasu społeczeństwo Trzebini zaczęło się więcej interesować sportem piłkarskim i klubem miejscowym, co doprowadziło do wybudowania boiska piłkarskiego na dawnym terenie przedwojennego KS Trzebinia, na terenie będącym własnością Huty Cynkowej. Gdy klub osiadł już na własnym boisku na wyniki nie trzeba było długo czekać.

Już w pierwszych powojennych mistrzostwach klasy B podokręgu chrzanowskiego „Gumownia" zajęła trzecie miejsce za tak renomowanymi drużynami jak Chełmek i Fablok. W następnym sezonie (1947) pomimo odejścia do Chełmka czołowych zawodników jak bramkarz Łuczyńskiego, obrońcy Pliszki, co początkowo bardzo osłabiło drużynę w końcowym finiszu mistrzostw TSO Gumownia zajęła drugie miejsce różnicą tylko jednego punktu za równorzędną Szczakowianką. Ale klub miał większe aspiracje.





Kościołek Antoni
prezes Trzebini

Postanowiono zreorganizować sport na terenie Trzebini przez skoncentrowanie całego wysiłku sportowego w jednym klubie. Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu przemianowano TSO Gumownia na KS ZZ Trzebinia z prezesem inż. Michalskim na czele., który jednak że po pewnym czasie ze względu na nawał pracy zawodowej wycofał się z życia sportowego, oddając prezesurę Antoniemu Kościołkowi, obecnemu sternikowi klubu. Sama reorganizacja była bodźcem i zachętą do zwiększonego wysiłku tak zawodników, jak i nowego Zarządu w osobach prezesa Kościołka i członków Głowacza, Rejdycha i Benbenka, celem zdobycia w tym sezonie mistrzostwa klasy B podokręgu chrzanowskiego. Tak się też stało. Trzebinia wywiązała się znakomicie z postanowienia i zdobyła mistrzostwo bez straty punktu w imponującym stosunku 58:9 bramek dając tem dowód, że w finałowych rozgrywkach o wejście do klasy A będzie bardzo poważnym kandydatem. Do tych finałów Trzebinia bardzo pilnie się przygotowywała.

Dość nadmienić, że rozegrała szereg spotkań z takimi zespołami jak Ruch, Wisła, Baildon, HKS Szopienice, Fablok, Szczakowianka.

Obecny skład Trzebini przedstawia się następująco: w bramce — Badosz Fr., w obronie: Mroczek I i Jandura J., w pomocy: Kołodziej Zb. Mazgaj i Rejdych R. w ataku: Mroczek Fr. Głuch M., Kurzymski R., Mroczek II., Mroczek Wł. Rezerwa: Maczek Z., Świetan - Woźniak. Zespół ten w normalnych warunkach, pomijając nieprzewidziane niespodzianki, jak zdekompletowanie drużyny czy specjalny pech — powinien wejść do klasy A krakowskiego OZPN.

Na zakończenie jeszcze jedna miła wiadomość dla miłośników piłki nożnej Trzebini i okolicy. Otóż zawiązał się Komitet Budowy Stadionu Sportowego w Trzebini z dyr. Zakładów Hutniczych St. Gregorczykiem i dyr. Fabryki Konfekcji Gumowanej Gumownia R. Ptakiem na czele, którzy pierwsi na rzucone hasło zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby tak piękny i wzniosły cel w jak najkrótszym czasie doprowadzić do realizacji. Młodzież trzebińska będzie im za to z całego serca wdzięczna.

BARTALI WYGRYWA

PARYŻ. Wyścig Tour de France, który obejmował 21 etapów długości 4.992 kilometry wygrał doskonały kolarz włoski Bartali.

Ostatni etap prowadzący z Roubaix do Paryża przyniósł zwycięzca wyścigu Bartali w czasie 9.05.02.

Jędrzejewska Wicemistrzynią Szwecji

Panna Jadzia przegrała w Operling

Sztokholm. W obecności Króla Gustawa V. rozegrany został w Baastad finałowy mecz w grze pojedynczej kobiet o mistrzostwo Szwecji. W spotkaniu tym Jadwiga Jędrzejowska (Polska) przegrała z Dunką Sperling po zaciętej walce w stosunku 6:8, 6:0, 1:6.

Półfinałowy mecz w grze pojedynczej mężczyzn przyniósł zwycięstwo Sturgessowi (Płd. Afryka) nad Francuzem Abdesselamem w stosunku 6:1, 6:1, 6:1.

W półfinale gry podwójnej kobiet para amerykańska Andersson — Scofield odniosła zwycięstwo nad parą duńsko - szwedzką Sperling — Guldbrandson w stosunku 6:2, 0:6, 6:4 i spotka się w finale z parą Summers (Płd. Afryka) — Bjoergk (Szwecja), która pokonała w drugim półfinale Jędrzejowska (Polska) i Carglen (Szwecja) 6:4, 6:3.

Do finału w grze mieszanej zakwalifikowała się para Sperling (Dania) — Robinsson (Szwecja) dzięki zwycięstwu nad parą amerykańsko argentyńską Andersson — Morea w stosunku 6:4.

Gimnastycy OKZZ w Złocińcu

SZCZECIN. Dnia 2 sierpnia br. wyjeżdża ze Szczecina do Złocińca na obóz przedigrzyskowy Zw. Zawodowych ekipa gimnastyczna złożona z 29 osób.

Obóz trwa od 3. 8. do 17. 8. po czym gimnastycy udadzą się bezpośrednio na pierwsze ogólnopolskie Igrzyska Zw. Zawodowych do Warszawy.

Polskie szermierki nie pojada do Londynu

ponieważ nie odegrały żadnej roli w Hadze

Haga. Jak podajemy na innym miejscu do finału kobiecych mistrzostw świata w szermierce zakwalifikowały się: Francja, Węgry, Austria, Dania, Anglia i Stany Zjednoczone.

Zawodniczki polskie przegrały oba swe pierwsze spotkania ulegając Dunkom 2:10 i Amerykankom 6:10. W pozostałych spotkaniach pierwszej grupy USA pokonały Danię 10:6 a Szwajcaria przegrała z Danią 11:5.

W grupie drugiej Belgia przegrała z Anglią, która miała lepszy stosunek trafień (oba państwa uzyskały po 8 zwycięstw), a Austria pokonała Belgię 10:6.

W grupie trzeciej Francja pokonała Holandię 10:6. Węgry zaś odniosły również zwycięstwo nad Holandią w stosunku 12:4.

W pierwszych trzech spotkaniach finałowych, rozegranych w sobotę, padły następujące wyniki: Dania wygrała z Austrią 10:6. Francja pokonała USA 10:6 a Węgry odniosły zwycięstwo nad Anglią w stosunku 11:5.

NAJAZD SPÓŁDZIELCÓW NA TORUŃ

W Toruniu bawili sportowcy spółdzielczych klubów sportowych zgrupowani w Ostródzie na obozie kondycyjnym przed Igrzyskami Związków Zawodowych. **W siatkówce żeńskiej** SKS Warszawa pokonał łatwo siatkarki toruńskiego Pomorzanina w stosunku 3:0 (15:4, 15:7, 15:10). **W siatkówce męskiej** Kolejarze z Torunia pokonali reprezentację Spółdzielców w stosunku 2:0 (15:7, 16:11). W drużynie Spółdzielców najlepsi byli Michniewski i Kaspendowski. **W koszykówce męskiej** Pomorzanin wygrał zasłużenie 33:26 do przerwy prowadząc minimalnie 14:13.

NOWE TALENTY LEKKOATLETYCZNE ODKRYTO W ŁODZI

ŁÓDŹ (tel. wł.) Przez 4 dni odbywały się w Łodzi II ogólnopolskie igrzyska sportowe włókniarzy. Na starcie stanęło około 1000 zawodników reprezentujących rozne gałęzie sportu.

W puli finałowej rozgrywek piłkarskich najpoważniejszymi kandydatami do 1-go miejsca były zespoły Łodzi i Prudnika. Spotkanie finałowe zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (3:2). Organizatorzy wychodząc z założenia, że drużyna Prudnika wyjątkowo nie miała szczęścia w obecnych rozgrywkach uznali, że zespół prudnicki pomimo remisu zasługuje na tytuł mistrza.

Również bardzo licznie były obsadzone zawody lekkoatletyczne. Cieszyć się należy, że na bieżni widziało się nowe młode twarze zawodniczek, z których jedna Łodożyńska (Tomaszów) uzyskała w skoku wzwyż 1.30.

Łodożyńska w swoim mieście skakała już i 1.50 jednak wynik ten uzyskiwała zawsze dotychczas boso i w Łodzi w pantoflach nie potrafiła powtórzyć tego rezultatu. Posiada ona dobre warunki fizyczne [illegible] metrów.

Na skoczni zobaczyliśmy również drugą rewelację z prowincji, która w swoim mieście Ozorkowie skakała w dal [illegible] metrów. Jest nią młody zawodnik Szydu..a który na igrzyskach skoczył 6.53. Tym talentem należy się także zainteresować, gdyż Szydula naprawdę przedstawia duży talent sportowy.

Z innych wyników należy zanotować czas Dychty w biegu na 800 metrów.

Największą popularnością cieszyły się zawody bokserskie, w których niepodzielnie „królowali" pięściarze Tęczy łódzkiej (Wyniki podajemy na innym miejscu).

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE na torze żużlowym we Wrocławiu

Wrocław. (tel. wł.) — Pierwsze żużlowe zawody motocyklowe we Wrocławiu zorganizowane na nowootwartym stadionie olimpijskim zgromadziły ok. 10 tysięcy publiczności, mimo deszczu.

Wyścig wypadł bardzo dobrze i wzbudził żywe zainteresowanie.

Na początku zawodów rozegrany został **1. zw. mecz żużlowy**, w którym brało udział 16 zawodników według systemu mistrzostw świata. Po 20 biegach zwyciężył w tej konkurencji Krakowiak (DKS Łódź) uzyskując 18 punktów na 20 możliwych 2) Smoczyk (ZKM Lechno) 16 pkt 3) Przybylski z tego samego klubu — 15 pkt.

Draga z Pogoni katowickiej — ustalił nowy rekord toru przejeżdżając 460 metrów w czasie 1:50.1 min.

Dalsze wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii do 130 ccm 1) Gądkiewicz (Olimpia Grudziądz) — 2:06.6 min., 2) Hennek J. (Pogoń Katowice) — 2:06.8 min.

W kategorii maszyn do 350 ccm nek Jan — 2:05.6 min. dystansując pozostałych zawodników o pół okrążenia.

W kategorii maszyn do 350 ccm pierwsze miejsce zajął Szycer (Burza Wrocław) przed Perkowski (ZMK Lechno).

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom, którego dokonał **wiceminister Kołodziński**.

AUSTRALIA PROWADZI Z KUBĄ W TENISIE 2:0

Hawana. Rozpoczęło się tu półfinałowe spotkanie tenisowe w strefie amerykańskiej o puchar Davisa w którym po pierwszym dniu rozgrywek Australia prowadzi z Kubą 2:0.

Australijczycy wygrali oba spotkania w grze pojedyńczej: Sawell pokonał mistrza Kuby Jose Aguero 6:3, 6:1, 6:1, a Adrian Quist odniósł zwycięstwo nad Kubańczykiem Jechecerry w stosunku 6:1, 6:0, 6:0.

NEMETH W DOSKONAŁEJ FORMIE

BUDAPESZT. Świetny miotacz węgierski Nemeth na ostatnich przed igrzyskami olimpijskimi zawodach lekkoatletycznych ostanowił nowy rekord Węgier w rzucie młotem wynikiem 59.20.

Nemeth jest bezkonkurencyjnym kandydatem na zdobycie złotego medalu w Londynie.

ZAWODY SPORTOWE W DNIU ŚWIĘTA PKWN

KRAKÓW. W ramach imprez urządzonych z okazji Święta PKWN rozegrano wobec licznie zgromadzonej publiczności na stadionie miejskim w Krakowie wiele imprez sportowych. Po defiladzie, w której wzięły wszystkie kluby i organizacje młodzieżowe okręgu krakowskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Biegu [illegible] oraz zwycięzcom rozegranych niedawno [illegible] Sportowych okręgu krakowskiego.

Następnie grupa gimnastyczek, która wchodziła w skład polskiej drużyny na Zlocie Sokołów w Pradze — dała pokaz gimnastyki przyrządowej. Specjalnie oklaskiwano popisy mistrzyni Polski — [illegible] oraz b. olimpijczyków Daniela i Paula. Równocześnie rozegrano bieg na przełaj na trasie 3000 m. Zwyciężył Bernat (Wisła) w czasie 8:14.5 minut przed swoim kolegą klubowym Smierlnikiem — 8:33.5.

W „gymkhanie" motocyklowej [illegible] Wisły przed Dziewońskim z KKC.

W wyścigu kolarskim ulicami Krakowa zwyciężył Kuczak z Gw. [illegible] Wandorem z Legii, Motyka (KTK) Mostalem (Garbarnia).

W wyścigu kolarskim dla niestowarzyszonych, pierwsze miejsce zajął Muller przed Wojcikiem, a w wyścigu juniorów na trasie około 11 km. zwyciężył Kościołek.

Następnie odbyły się [illegible] w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Na zakończenie zawodów rozegrano mecz piłkarski, między reprezentacją wojskową okręgu krakowskiego i reprezentacją Milicji (Gwardia). Wygrali milicjanci 4:1 (1:0), zdobywając bramki przez Hodynia, Rogosza, Harebe i Grudzienia. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Dwernicki. Sędziował bardzo dobrze ob. Seichter.

JURZAK WYGRYWA BIEG NA PRZEŁAJ W KATOWICACH

KATOWICE. W dniu święta PKWN odbył się w Katowicach uliczny bieg na przełaj [illegible] przez ZS Gwardia Katowice na [illegible] m.

Na starcie stanęło 170 zawodników, z których 168 bieg ukończyło.

Zwyciężył Jurzak (niestowarzyszony) w czasie 9:41.5 min. przed Oleśińskim (Pogoń Katowice).

UWAGA CZYTELNICY SPORTU KRAKOWSKIEGO!!!

Wszelką korespondencję, uwagi życzenia [illegible] cyjnej prosimy kierować na adres:
Kraków: skrytka poczt. 675.

Wyniki niedzielne prosimy referentów prasowych poszczególnych klubów o podawanie od godz. 20-tej do 22 siej na nr [illegible] red. Tadeusza Sołtykowski.

ELEKTRYCZNOŚĆ LEADEREM LIGI WATERPOLOWEJ

POZIOM LIGOWCÓW OBNIŻYŁ SIĘ W PORÓWNANIU Z ROKIEM UBIEGŁYM

KSZO I CRACOVIA KANDYDATAMI DO SPADKU

Warszawa. Jeżeli dzisiaj wielu działaczy sportowych twierdzi, że [illegible] pływacki uczynił w tym sezonie zimowym i letnim gwałtowne postępy, to przyznać im musimy rację, z jednym jednak zastrzeżeniem: WYJĄTEK STANOWILI WATERPOLIŚCI, którzy w odbytym [illegible] warszawskim grali na gorszym poziomie, niż w roku ubiegłym.

Twierdzimy to na podstawie obserwacji (kilkudniowej) turnieju i przypuszczamy, że większość znawców naszego sportu pływackiego będzie tego samego zdania. Być może, że na względnie niski poziom gry wpłynęła fatalna pogoda ubiegłych tygodni, w czasie których nasi piłkarze wodni nie mieli okazji do przeprowadzania racjonalnych treningów, ale są i inne powody.

Najlepiej przygotowaną do turnieju drużyną [illegible] jest przez widzów rozgrywek warszawskich ELEKTRYCZNOŚĆ. Rzeczywiście warszawianie przedstawiają w [illegible] zespół szybszy, bardziej skonsolidowany i lepszy technicznie. Niemniej jednak nie można pominąć bytomskiej Polonii, która wprawdzie w pierwszym dniu uległa drużynie warszawskiej, jednak w dalszych meczach grała dobrą grę zespołową i [illegible] dnie dobre przygotowanie [illegible].

W drużynie warszawskiej w znacznej mierze poprawił się Czuperski, który obok bramkarza Szczypki jest najlepszym graczem tego zespołu. Dobre zagrania ma środkowy napastnik Gumkowski. Szkoda tylko, że nie wytrzymuje kondycji meczu łącznika Karpińskiego [illegible] sklasyfikowali byśmy na pierwszym miejscu wśród zawodników grających na tej pozycji.

POLONIA BYTOM

Bytomska POLONIA zmieniała w czasie turnieju czterokrotnie swój skład. Za wyjątkiem meczu [illegible], który przegrała z Elektrycznością twierdzić możemy, że wszyscy gracze grali mniej więcej na równym poziomie i trudno kogoś wyróżnić. W dobrej formie [illegible] się bramkarz Zakrzewski, [illegible] na pozycji [illegible]nika spełnia inż. Zemyr, a Ko[illegible] w ataku zadziwia wszystkich [illegible] kondycją, której w tym [illegible] nie posiadał w roku ubiegłym.

POGOŃ KATOWICE

Do trójki czołowych drużyn należy katowicka Pogoń. Po pierwszym meczu z AZS-em wydawało się, że właśnie ta drużyna przypnie w tym roku emblematy z orłem na swoich kostiumach. Niestety okazało się, że Pogoń posiada jeszcze pewne luki. Nie jest w formie Kaluża, który odbywa służbę w SP oraz Procel, który zachorował na obozie w Strzelcach, a w meczach waterpolowych grał mając gorączkę. Także po Kulawiku, który uchodzi za dobrego strzelca znać było pewne osłabienie, spowodowane dłuższym pobytem w szpitalu w miesiącach ubiegłych. Bramkarz Bochenek natomiast nie wykazuje w tym roku tego refleksu, który go cechował w Poznaniu i Krakowie.

Najsilniejszymi punktami tego zespołu byli jak zwykle obrońcy Halor — Szczepański.

AZS WROCŁAW

Miłą niespodziankę sprawili akademicy wrocławscy, którzy są zespołem dobrze opływanym i w porównaniu do starych ligowców byli do turnieju solidnie przygotowani.

W drużynie tej trudno jest kogoś wyróżnić. W ataku nie widać groźnych strzelców, czym też tłumaczyć należy, że drużyna ta nie uzyskuje dla siebie korzystniejszych wyników. Jest to jednak zespół młody, grający ambitnie, który niewątpliwie w drugiej rundzie rozgrywek pokaże się jeszcze z lepszej strony.

W każdym razie już dzisiaj twierdzić możemy, że AZS Wrocław nie jest kandydatem na „spadek" z ligi, jak to przypuszczaliśmy.

CRACOVIA

Cracovia zadziwia swoją bezradnością w akcjach, a przecież grają w tej drużynie nawet doświadczeni gracze. Nikt z tego zespołu nie grał bezbłędnie pomijając już kiepskie przygotowanie do ciężkich meczów ligowych.

Dobre zagrania ma Grubenthal, który w roku ubiegłym z niewiadomych przyczyn był odsuwany z pierwszej drużyny. Słabym punktem Cracovii był niedoświadczony bramkarz, który jednak być może do drugiej rundy rozgrywek poprawi się technicznie.

KSZO OSTROWIEC

KSZO Ostrowiec wystąpił w tym roku ze znacznymi zmianami. Zamiast Kierysza I-go, Okołowa i Ula zagrali zawodnicy młodzi, którzy jednak nie zdali egzaminu, jako gracze ligowi. Jedyny dobry gracz tej drużyny Kierysz A. nie był absolutnie zdolny przeprowadzić jakiejkolwiek skutecznej akcji. Brak mu było odpowiedniej pomocy.

Wyniki poszczególnych meczy:

Pierwszy dzień: Elektryczność — Polonia 3:0 (0:0). Składy: Elektryczność: Szczypko, Dzięgielewski, Cygański, Karpiński, Zguda, Gumkowski, Czuperski. Polonia: Zakrzewski, Zemyr, Dudkowiak, Gadzikiewicz, Papecs, Kowalski, Tresz[illegible].

Gra stała na bardzo niskim poziomie i nie przypominała wcale meczu dwóch dobrych zespołów. Bardzo duża ilość fauli hamowała stale grę. Obie drużyny grały chaotycznie. W drugiej połowie gry Polonia Bytom dochodzi do głosu, niestety jednak nie potrafi wykorzystać swojej przewagi. W kilka minut przed końcem gry Karpiński sfaulował ciężko bramkarza Zakrzewskiego, którego wyniesiono z wody. Po pięciu minutowej przerwie mecz dokończono.

Bramki dla Elektryczności strzelili Zguda dwie, Gumkowski jedną. Sędziował Majchrzak z Łodzi.

Pogoń — AZS 3:0 (3:0). Składy: Pogoń: Bochenek, Szczepański, Halor, Wąs, Kaluża, Kulawik, Procel. AZS: Peplowski, Lesser, Oleniacz, Kratochwil, Manowski, Ziółkowski, Kopral.

Pogoń zademonstrowała bardzo piękne podania, czystą fair grę, oraz doskonałą współpracę. Szwankowała nieco dyspozycja strzałowa ataku. Wszelkie akcje wychodziły z obrony i właśnie Halora i Szczepańskiego uważać należy za inicjatorów wszelkich bramek.

Był to najładniejszy mecz pierwszego dnia turnieju. Bramki strzelił Szczepański dwie, Hallor, Kaluża i Procel po jednej. Sędziował dobrze Szablowski z Warszawy.

KSZO — CRACOVIA 2:2 (1:1)

Mecz ten, jak słusznie zauważył jeden z dziennikarzy warszawskich, w niczym nie przypominał gry waterpolo. Tradycyjnie i w tym roku odbyły się między tymi dwoma zespołami zapasy wodne. Wynik remisowy niezupełnie słuszny (powinien być bezbramkowy).

Bramki dla Cracovii strzelił obie Kornecki, dla KSZO Kierysz A. i Wójcik. Trudny ten mecz sędziował dobrze Weisberg z Bytomia.

POLONIA — POGOŃ 1:0 (1:0)

W meczu tym spotkały się dwie bardzo szybkie drużyny. Polonia Bytom przeważała, wykorzystując słabą kondycję Kaluży. Szybki skrzydłowy Pogoni Kocel został całkowicie zaszachowany przez Gadzikiewicza, a środkowy napastnik Kulawik przez Kola, który w tym meczu zastąpił Treszczyńskiego. Udany wypad Dudkowiaka zadecydował o zwycięstwie mistrza Polski z roku 1946.

Bramkę dla Polonii zdobył z przeboju Dudkowiak. Sędziował Szablowski.

AZS — CRACOVIA 1:0 (1:0)

Drużyna wrocławska miała przez cały czas meczu silną przewagę. Jak już wspomnieliśmy u wrocławian zawodził atak, który nie dysponował silnymi strzałami. Jedyną i decydującą bramkę zdobył Kopral, który był najlepszym graczem drużyny akademików. Sędziował Gorczewski z Poznania.

KSZO — ELEKTRYCZNOŚĆ 1:5 (0:3)

Drużyna warszawska licznymi faulami sama sobie utrudniała grę. Jaskrawo w tym meczu wystąpiło nie tolerowanie przez większość graczy gwizdków sędziego, wstrzymujących tok gry. KSZO natomiast zadziwiło swoją bezradnością. Po wysławieniu bowiem Karpińskiego z wody, drużyna Ostrowca mając znaczną przewagę nie potrafiła przez dłuższy okres czasu strzelić jedynej bramki. Był to mecz który kosztował wiele nerwów zwolenników obu drużyn. Bramki dla Elektryczności zdobyli: Karpiński cztery, Gumkowski jedną; dla KSZO Siporski.

TRZECI DZIEŃ: POGOŃ — KSZO 2:1 (1:0)

W pierwszych minutach gry posiada Pogoń miażdżącą przewagę. Przeciwnik jednak grając nieczysto osłabia drużynę katowicką i nie dopuszcza do wysokiej porażki.

Wynik 2:1 jest niesprawiedliwy dla Pogoni. Bramkami dla zwycięzców podzielili się Szczepański i Kaluża. Dla KSZO — Siporski.

POLONIA — AZS 7:0 (4:0)

Polonia wystąpiła znowu w odmiennym składzie i uzyskała najwyższy stosunek bramkowy w turnieju.

Gra była prowadzona na ogół czysto, akcje Polonii przeprowadzane były celowo i skutecznie. W bezpośrednich pojedynkach gracze Polonii wychodzili zawsze obronną ręką, zabierając przeciwnikowi piłkę.

ELEKTRYCZNOŚĆ — CRACOVIA 5:0 (2:0)

Wynik meczu mógł być dla Elektryczności jeszcze bardziej korzystny, gdyby gracze włożyli w grę więcej wysiłku. Cracovia miała tym razem wyjątkowo słaby dzień i nie potrafiła strzelić bramki mając nawet przewagę o dwóch graczy. Bramki dla Elektryczności strzelili: Karpiński trzy i Gumkowski dwie. Sędziował dobrze Gorczeski.

ŁODZIANIE WYGRYWAJĄ TRÓJMECZ KOLARSKI ŁÓDŹ - KRAKÓW - ŚLĄSK

KRAKÓW. W Krakowie rozegrano [illegible] w piątek trójmecz kolarski między Łodzią, Śląskiem i Krakowem zakończony przekonywującym zwycięstwem kolarzy łódzkich [illegible] krakowskimi i śląskimi.

Wyniki techniczne trójmeczu:

400 m na czas: 1) Kupczak (K) — [illegible] pkt., 2) Bek (Ł) — 11 pkt., [illegible] Marchwiński (Ł) — 10 pkt.

Przedbiegi dla sprinterów: I — 1) Musiał (K) — 13,4 sek. 2) Pa[illegible] (S), 3) Marchwiński (Ł); [illegible] 1) Bek (Ł) — 15 sek., 2) No[illegible] (S), 3) Mozyka (K), III — 1) Kupczak (K) — 12,8 sek., 2) [illegible] (S) 3) Salyga (Ł); IV — 1) [illegible] (Ł) — 13,8 sek., [illegible] (K), 3) Glinka (S).

W finale pierwsze miejsce zdobył [illegible] (Ł) — 12 pkt. przed Musiałem [illegible] — 11 pkt. Pietraszewskim (Ł) [illegible] 10 pkt. i Kupczakiem (K) — [illegible] pkt.

W biegu australijskim zwyciężył [illegible], uzyskując 12 pkt., 2) Pietra[illegible] — 11 pkt., 3) Salyga — [illegible] pkt.

Bieg drużynowy na 4000 m wygrał zespół Łodzi w czasie 5:12,6 przed Krakowem — 5:28,5 i Śląskiem 5:33 min.

W klasyfikacji ogólnej zawodów zwyciężyła Łódź — 103 pkt. Kraków zajął drugie miejsce z 65,5 pkt. przed Śląskiem, który miał 59 pkt.

ŻÓŁTA OLIMPIADA

Z oryginalną propozycją wystąpił prezes hinduskiego komitetu olimpijskiego Soundhy, który zamierza wykorzystać Olimpiadę w Londynie i obecność kierowników sportu krajów Azji dla omówienia sprawy urządzenia t. zw. Olimpiady azjatyckiej w r. 1949 w lutym w [illegible].

W Olimpiadzie wzięłyby udział [illegible], Pakistan, Burma, Korea, Chiny, Singapore, Afganistan, Persja, [illegible], Liban, Syria, Turcja, Filipiny, Arabia Saudyjska, Egipt, a zaproszenie wysłosowanoby również do [illegible] republik azjatyckich [illegible] Azerbejdżanu, Kirgizji itp.

Soundhy podkreśla, że Olimpiada [illegible] zrobiłaby bardzo dużo dla [illegible] upowszechnienia sportu — całej [illegible].

W kilku wierszach Z POZNANIA

★ **W dorocznych, wewnętrznych regatach Yacht Klubu Wielkopolski** na jeziorze w Kiekrzu w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: **w klasie „O" dla pań na miejscu pierwszym uplasowała się Janina Szatkowska, w klasie „L" Old Boy zwyciężył Czesław Białecki, w klasie „O" dla zawodników startujących** po raz pierwszy wygrał Kwaśniewski, w klasie „L" dla sterników pierwszym był Kaczmarek Fr.

W klasie dowolnej o nagrodę przechodnią i wędrowną gwiazdę klubu wygrali Czesław Białecki przed Zygmuntem Koszycą i Alfonsem Surdykiem.

★ **Silny huragan, jaki w dniu 22 bm. szalał również na terenie Wielkopolski wywrócił na jeziorze w Kiekrzu ponad 30 łodzi.** Kilkanaście osób poczęło tonąć, którym na ratunek pospieszyły znajdujące się nad brzegiem osoby. Dwoch ratujących przypłaciło swoje bohaterstwo śmiercią w nurtach wzburzonego [illegible].

★ **Tegoroczny letni sezon pływacki jest w Poznaniu pod względem** imprez bardzo blady. Pływacy widocznie są syci licznych imprez, które rozgrywali w okresie zimowym, w krytej pływalni.

★ **Boisko Wojew. Ośrodka WF** w Poznaniu zostanie na jesień zamknięte, gdyż otrzyma nową nawierzchnię trawiastą. Oddanie boiska do dyspozycji klubów nastąpi dopiero na wiosnę roku przyszłego.

★ **Niespodziankę sprawili piłkarze „Legii" poznańskiej, którzy** w meczu towarzyskim pokonali nie spodziewanie, lecz niemniej zasłużenie wicemistrza okręgu „Dąb" 5:2 (4:2).

★ **Imprezy sportowe z okazji** Święta Odrodzenia nie wywołały w Poznaniu większego zainteresowania, jakkolwiek wstęp na nie był bezpłatny. Przyczyną tego był wyjątkowo upalny dzień dzięki czemu cały Poznań wyległ nad brzegi Warty, Cybiny względ. okolicznych je[illegible].

M — M — M

NAJWIĘKSZA IMPREZA MOTOCYKLOWA W ŚWIECIE

Warszawa (tel) Zgłoszenia do 1 Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego organizowanego wspólnie przez AKRCS, oraz KM „Okęcie" na terenie Czechosłowacji i Polski w dniach 1 — 15 sierpnia rb. zostały już zamknięte.

Szczegółowa lista zgłoszeń zawodników Czechosłowacji, oraz zagranicznych [illegible] podana przez Sekretariat Maratonu w Pradze Czeskiej. Wiadomo jest jedynie, że samych Czechosłowaków zgłosiło się do Maratonu blisko 150. **Sekretariat MMM w Warszawie przyjął następujące zgłoszenia Polaków:**

KM „Okęcie": Żymirski, Rusiniak, Markowski, Kupczyk, Urbaniak, Puzio, Pyrakowski i Wapiński (3 zespoły klubowe): **Legia — Warszawa:** Os[illegible]; **PKM — Warszawa** St. Brun, Dąbrowski i Wróbel, **MON — Warszawa:** Front, Podkościelny, Bacz Wojtuń, Filemonowicz, Jamas (dwa zespoły wojskowe): **OM TUR — Tarnów:** Kępiński, Włoszczyna, Orwicz, i Woszczyna, **KM Jędrzejów:** Augustyniak **WZS Gwardia — Kraków:** Łyko, **KKCiM — Kraków:** Kowarzyk **BKM — BIELSKO** Klimunt, **Pogoń — Katowice:** Flowicki, Górecki, Drozdowski, **Polonia — Bytom:** Jankowski, Gargul, Paluch, Stanowicz, **OKM — Opole:** Frel, Holubowicz, Gogulski, Furman, Pękacki, Mazurek, **KMZN Sosnowiec:** Giercuszkiewicz, **KM Nisa Kłodzko,** Pieńciak, **Burza — Wrocław** Ratajczyk **DKS — Łódź:** Sarna, Mystkowiak, Krupiński, Biernacki, **ŁKS — Łódź:** Janicki, Kopermak, Werner **Tramwajarz — Łódź:** Umiński, Morgo, Koleczek, Majczyk: **Energetyka — Łódź:** Duraj, **SSM — Gdynia** Kowalski, Wikaryjczyk, **SM Przeworsk** Ziółkiewicz, Świtalski, **KM Dzierżoniów:** Wyrwas, Ochnia — **Kutno:** Łukaszewicz. **Ogólnie zgłosiło się więc 51 zawodników oraz 12 zespołów klubowych** (Okęcie 3 zespoły, OKM — Opole — 2 zespoły, PKM, OM TUR Tarnów, Pogoń — Katowice, Polonia — Bytom, DKS, ŁKS i Tramwajarz — Łódź po jednym zespole) i 2 zespoły wojskowe. Najliczniej wpłynęły zgłoszenia z Okręgów: Warszawskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Łódzkiego i Krakowskiego. **Uderza znikoma ilość zgłoszeń z Pomorza i zupełny brak zawodników Wielkopolski, dysponującej wieloma doskonałymi rajdowcami.**

Międzynarodowy Maraton Motocyklowy (MMM) odbywa się pod protektoratem Prezydenta RCS Klemensa Gottwalda i Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Na czele Prezydium Komitetu Honorowego w Czechosłowacji stoi premier RCS Zapotocky, zaś w Polsce premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz.

Na terenie Polski pracuje już od wielu dni Komitet Organizacyjny, wraz z podporządkowanymi mu sekcjami. W dniu 22 wyjechał do Pragi komandor MMM na terenie Polski KJ Trych, dla ostatecznego uzgodnienia wszelkich szczegółów tej gigantycznej imprezy.

Na zasadzie porozumienia PZM i AKRCS reprezentacyjny zespół Polski: **St. Brun, J. Dąbrowski, J. Jankowski i A. Żymirski ma zagwarantowane otrzymanie motocykli CZ 125 ccm.**

Jak wiadomo w rb. reprezentacja Polski na XXII Międzynarodową Sześciodniówkę w Zjinie startowała na 250-ach „Jawa". Być może, że i w [illegible] dla naszych reprezentantów „Jawy", o co czynione są usilne starania. Zawodnicy nasi czuliby się pewniej na dobrze sobie znanych „Jawach", które w tym roku mają szereg zmian konstrukcyjnych i są znacznie mocniejsze (zwłaszcza przednie widelce), [illegible] stanowią wysoką klasę 125-ek.



W numerze PIĄTKOWYM WSPOMNIENIA MJR. ADAMA KRÓLIKIEWICZA »KONNA OLIMPIADA W BERLINIE«

KILKA DUŻYCH ZKS »GÓRNIK« ZAMIAST KILKUDZIESIĘCIU MAŁYCH KLUBÓW

KOMASACJA KLUBÓW ZZ GÓRNIKÓW ROZPOCZĘŁA SIĘ

Katowice. Nie cały miesiąc dzieli nas od największej imprezy jaką kiedykolwiek widzieliśmy na boiskach polskich. Imprezą tą będą Igrzyska Sportowe Związków Zawod. w dniach 19—22 sierpnia br. w Warszawie.

Zgromadzą one równocześnie w stolicy Polski najlepszych naszych zawodników ze wszystkich prawie gałęzi sportu.

Obecnie poszczególne ZZ przeprowadzają u siebie wewnętrzne mistrzostwa, które mają wyłonić reprezentacje na Igrzyska ogólno-związkowe. [illegible] miejski w Zabrzu był świadkiem Igrzysk Górników.

Sportowcy — górnicy są dzisiaj bezwzględnie jedną z najsilniejszych grup w sporcie ZZ. Chcąc zapoznać bliżej naszych Czytelników z dotychczasowymi osiągnięciami oraz planami na przyszłość GZKS-ów, prosimy o informacje kier. Wydz. WF i Sportu CZZG płk **Wacława Mikulę.**

W chwili obecnej — informuje nas płk. Mikula — zrzeszamy w ZZ Górników 112 klubów mających w swoich szeregach około 50 tys. sportowców w tym 18 000 czynnych zawodników. W klubach tych statutowo jest zaznaczone że wśród członków musi być przynajmniej 90 proc. górników. Kluby te otrzymują od nas znaczne subwencje pieniężne. Część tych subwencji dajemy w formie sportowego sprzętu.

Wśród klubów naszych najpopularniejsza jest piłka nożna, następnie gimnastyka, lekkoatletyka, piłka ręczna i tenis stołowy. W tej chwili mamy stałego związkowego objazdowego trenera piłkarskiego w osobie b. reprezentacyjnego piłkarza — **Wodarza.**

— A jak przedstawia się sprawa u[illegible] węglowego.

— Wprowadzamy obecnie powszechny obowiązek wychowania fizycznego w [illegible] zakładach pracy. — O ile [illegible] wypadnie dodatnio to obowiązek taki wprowadzimy we wszystkich zakładach pracy przemysłu górniczego. Oprócz tego przeforsowana została uchwała o bezpłatnym wpuszczaniu [illegible] na zawody organizowane przez GZKS-y.

— Ile mieści w sobie prawdy, usilnie krążąca po Śląsku, pogłoska o mającym nastąpić sfuzjowaniu szeregu klubów górniczych?

— To nie tylko pogłoska, ale fakty. Pragniemy drobne słabe finansowo kluby skomasować w duże potężne towarzystwa. Ostatnio dokonaliśmy fuzji pomiędzy dwoma czołowymi klubami Śląska Opolskiego kop. Mikulczyce z kop. Ludwik Mikulczyce. Obecnie przeprowadzana jest fuzja pomiędzy trzema klubami zabrskimi — Zjednoczeniem, Skrą i Concordią. W najbliższej przyszłości mamy w planie zmontowanie reprezentacyjnych klubów górniczych w Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu, Gliwicach, Bytomiu i innych ośrodkach górniczych. Nowe kluby nosić będą jednolitą nazwę [illegible].

— A jak wyglądają dotychczasowe inwestycje sportowe GZKS-ów.

— Kluby górnicze odremontowały szereg stadionów i boisk. W odbudowie jest obecnie wielki stadion w Gliwicach, mogący pomieścić około 70 tys. widzów. Na stadionie tym w roku przyszłym rozgrywać będzie swe mecze ligowe rybnicki Rymer.

W projekcie mamy budowę reprezentacyjnego stadionu w Sosnowcu.

Oprócz tego CZZG partycypuje wraz z innymi związkami zawodowymi w [illegible] lodowiska w Katowicach. Dotychczas wyłożyliśmy na ten cel 2 mil. 300 tys. [illegible].

— A czy istnieją nadzieje, że lodowisko to uruchomione zostanie jeszcze w ciągu tegorocznej zimy? —

— Wykluczone. W najlepszym razie lodowisko będzie gotowe do użytku w sezonie 1949/50. Obecnie przygotowane są plany lodowiska i prace wstępne.

Dziękując płk. Mikule za garść tych informacji, składamy na jego ręce życzenia odniesienia jak największych sukcesów przez górników na Igrzyskach Związków Zawodowych w Warszawie.

Zbigniew Gieślak

CIEKAWA IMPREZA PIŁKARSKA W KRAKOWIE

KRAKÓW. W dniach 31 bm. i 1 sierpnia RKS Legia organizuje ciekawą imprezę piłkarską: turniej „siódemkowy" i pięciobój piłkarski. Na pięciobój piłkarski złożą się nast. konkurencje: 1) bieg na 100 m w kompletnym ubiorze piłk. na czas, 2) prowadzenie piłki wytyczonym polem przez szereg przeszkód na dyst. 120 m., 3) prowadzenie piłki ze środka boiska do linii pola karnego i strzał do bramki, 4) wykop piłki ustawionej na odległość, 4) główkowanie o największą ilość „główek". Trzy próby i ich suma.

Do soboty, 24 bm zgłosiły swój udział nast. kluby: Bronowianka, [illegible], Czyżyny, Drukarz, Krowodrza, RKS Nowy, TS Wisła.

Z CAŁEGO KRAJU

SZCZECIN

WPŁAW PRZEZ GŁĘBOKIE.

Szczecin. W ramach imprez sportowych w dniu Święta Odrodzenia odbyły się na jeziorze „Głębokim", w Szczecinie zawody pływackie „Wpław przez Głębokie". Niepewna pogoda [illegible] startujących jak i publiczności. Rozegrano tylko trzy konkurencje. W biegu na dystansie 350 m. st. dow. zwyciężył [illegible] 5:11,21. W wyścigu st. klas. na tym samym dystansie zwyciężył Mańczak (WOP) w czasie 5:22. Bieg dla juniorów na dystansie 100 m. wygrał Klein [illegible].

SK „KRALOVE POLE" — ZS „GWARDIA" (SŁUPSK) 3:2 (3:0)

Słupsk. W Słupsku odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między czeską drużyną SK „Kralove Pole", a ZS „Gwardia" (reprezentacja CWMO), zakończony zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 3:2 (3:0).

ZKS ODZIEŻ — NAJMŁODSZY KLUB SPORTOWY SZCZECINA

SZCZECIN. Z inicjatywy Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego w Szczecinie został w lutym br. zorganizowany klub sportowy pod nazwą „Odzież".

Klub zrzesza obecnie 200 członków w tym 130 czynnych zawodników i zawodniczek. Od pierwszej chwili istnieją sekcje: **lekkiej atletyki, tenisa stołowego, gier sportowych i pływacka.** Najlepiej rozwinięta jest sekcja lekkoatletyczna, która posiada w swoich szeregach jednego z najlepszych długodystansowców Szczecina — Roszatyckiego.

Treningi odbywają się 2 razy w tygodniu na stadionie w lasku Arkońskim.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO

SZCZECIN. W dniach 29, 30 i 31 lipca br. odbędą się w Szczecinie na kąpielisku w Głębokiem zawody pływackie o mistrzostwo pomorskiego okręgu wojskowego z udziałem zawodników: Gdańska, Gdyni, Elbląga, Torunia, Bydgoszczy, Słupska, Kołobrzegu, Starogardu, Trzebiatowa i Szczecina.

W obecnej chwili w dywizji szczecińskiej przeprowadza się eliminacje celem ostatecznego wyłonienia 30 zawodników z każdego pułku, którzy wezmą udział w mistrzostwach.

BYDGOSZCZ

NIESPODZIANKA W TENISIE POMORZA

BYDGOSZCZ. Najlepsza drużyna Pomorza Gwardia z Bydgoszczy, która bierze udział w rozgrywkach o wejście do Ligi tenisowej rozegrała w Toruniu spotkanie towarzyskie z ZKS Budowlani dawniej TKLT.

W ogólnej punktacji wygrali tenisiści Torunia w stosunku 4:2.

Wielką niespodzianką było zwycięstwo wicemistrza Torunia Malinowskiego nad mistrzem Pomorza Sieszewskim w dwóch setach 6:4, 6:2. Inne wyniki były następujące: (zawodnicy Bydgoszczy na pierwszym miejscu) Bojanowski pokonał mistrza Torunia Rosickiego 6:3, 6:3. Nawiasem należy wspomnieć, że Bojanowski jest wychowankiem drużyny toruńskiej. Bogaczyk — Dębiński 6:2, 0:6, 4:6. Kuczyński — Lengren 6:3, 4:6, 0:6. Gra podwójna: Bojanowski, Sieszewski doznali niespodziewanej porażki od pary toruńskiej Malinowski, Rosicki 10:12, 2:6. Bogaczyk, Sieszewski II pokonali Dębińskiego, Legrena 9:7, 6:2.

Rezerwy ZKS Budowlani rozegrały spotkanie z W. T. W. Włocławek wygrywając 5:3. Punkty dla Torunia zdobyli Zieliński, Edwin, Dudziński i Herman.

(oka)

IGRZYSKA SPORTOWE W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. Zawody sportowe jakie odbyły się w Bydgoszczy z okazji święta PKWN, dały następujące wyniki:

Konkurencje lekkoatletyczne: skok wzwyż: 1) Siemiatkowski (HKS) — 1,75; kula: 1) Górecki (Brda) — 11,46; 1.500 m: 1) Kurowski (HKS) — 4:40 min.; dysk: 1) Maciejewski (WKS) — 36,43.

Panie: 60 m: Orsztynowicz (HKS) — 8,1; skok w dal: Orsztynowicz 4,65; skok wzwyż: Jarzębska (Brda) w czasie 9,38 min.

POZNAŃ

WARTA MISTRZEM OKRĘGU W PIŁCE WODNEJ.

Poznań. Na pływalni miejskiej w Solaczu rozegrane zostały okręgowe [illegible]. Tytuł mistrza okręgu zdobyła drużyna „Warty", zwyciężając RKS „San" 4:1 (2:1) oraz HCP — 3:1 (3:1).

Drugie miejsce zajął „San", wygrywając [illegible].

Tym samym „Warta" reprezentować będzie okręg poznański w spotkaniach o wejście do ligi waterpolo[illegible].

2 OBOZY POZPN DLA JUNIORÓW

★ W obozie piłkarskim KOZPN dla juniorów w Nowym Targu weźmie udział 30 juniorów okręgu poznańskiego.

W obozie POZPN w Chodzieży zgrupowanych zostanie 60 juniorów. W wypadku zgłoszenia na ten drugi obóz większej ilości kandydatów przez poszczególne kluby POZPN zorganizuje w Chodzieży dwa turnusy. Pierwszy turnus odbyłby się w dniach 2 — 15 sierpnia, drugi od 16. 8. do [illegible].

Kierownictwo obozu w Chodzieży spoczywać będzie w rękach władz POZPN z referentem wyszkolenia na czele.

KRAKÓW

CI, KTÓRZY WALCZĄ O WEJŚCIE DO KLASY B KOZPN

KRAKÓW. Cztery drużyny walczą obecnie o wejście do klasy B Krakowskiego OZPN-u: Czarnochowice, Miechów, Społem i Wolanka. A oto aktorzy tych walk:

Czarnochowice: Cygankiewicz I, Nowak, Panek, Flanke, Oprych, Szewczyk, Biskup, Suraniec, Zaryczny, Cygankiewicz II, Flat.

Miechów: Kożuchowski, Malkiewicz, Kościuszko, Fuzio, Mazurek, Korcipa, Żurek, Ogrodziński, Borkowski, Kolziński.

Społem: Włodarczyk, Rajter, Kopeć, Pychowski, Bularz, Bazan, Małymuk, Jarocki, Perz, Kuciel, Kula.

Wolanka: Masny, Kanik, Wojtoń, Więcek, Pietruś, Kościołek, Bielecki III, Bielecki II, Bielecki I, Styczko, Pieczara.

★ **Na obóz PZLA w Zakopanem przed Bałkaniadą** wyznaczone zostały z RKS Legia—Kraków: Mitanowa, Stachowicz, Kwinta, Piecz[illegible] i Siarkiewicz.

RZESZÓW

★ **RS SANOCZANKA** — Sanok po zwycięstwie nad PZL - Mielec w stosunku 4 do 1 i 3:2 zaawansowała do klas A ROZPN.

★ PZL doznał porażki w Stalowej Woli z miejscową drużyną 2 do 1.

★ **Pogoń - Katowice — Resovia 5:6 (3:5).**

RZESZÓW POSIADA OKRĘG LEKKOATLETYCZNY

RZESZÓW. Staraniem się Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Rzeszowie w sobotę dnia 17 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne tymczasowego okręgu lekkoatletycznego.

Skład Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes dyr. Toll Stanisław, I wiceprezes i przew. kom. szkoleniowego kpt. Dziuszyński, II wiceprezes i ref. sportowy ob. Zieliński, III wiceprezes i ref. propagandy ob. Cisło, sekretarz ob. Grzyb, skarbnik ob. Grzesik, gospodarz ob. Wojnarski, komisja sportowa ob. Przylipiak, komisja sportowa ob. Drozdżyński, komisja sportowa ob. Sitek, ref. kobiecy ob. Sitkowa, ref. kobiecy ob. Dowbecka, lekarz sport. dr. B[illegible]szkowski, komisja rewizyjna Kosowski, komisja rewizyjna Zawora, komisja rewizyjna Małodobry, kom. dyscyplinarna Wędziłowicz, Szaczko, Bartosiewicz, ref. prasowy Wa[illegible].

★ W najbliższym czasie zostanie rozpisane referendum w sprawie przyłączenia Przemyskiego Autonomicznego Podokręgu Piłki Nożnej do Rzeszowskiego Okręgu Piłki Nożnej.

★ Rzeszów nareszcie będzie [illegible] kiego Urzędu Kultury Fizycznej zostanie otwarta hala sportowa przy ul. Dąbrowskiego. Hala ta zostanie przebudowana z ujeżdżalni i pomieścić będzie mogła ponad 3 tysiące [illegible].

W związku z powyższym należy [illegible].

★ [illegible] rzędu Kultury Fizycznej [illegible] niesione zostaną do pomieszczenia [illegible].

KATOWICE

[illegible] WA NA IGRZYSKACH METALOWCÓW W KATOWICACH

[illegible] sukces odniosły zawodniczki Ostro[illegible].

[illegible]

WARSZAWA

BOKSERZY WYJECHALI NA OLIMPIADĘ

WARSZAWA. Z [illegible] na Olimpiadę [illegible] Londynu [illegible] Odlecieli [illegible] K[illegible], Bazarnik, [illegible] Chychła, [illegible] Szlam, [illegible] Basa, Kaczmarek [illegible].

[illegible] Zarzycki, który na kilka minut przed [illegible] przybył z Wrocławia, [illegible] Bielerzycka, [illegible] Przemysław [illegible].

[illegible] medale [illegible].

KOSZYKARZE I SIATKARZE WYGRYWAJĄ WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK. Zespoły siatkówki i koszykówki toruńskiego Pomorzanina [illegible] drużynami Orła w siatkówce 3:1 (13:15, 15:6, 15:5) oraz w koszykówce w wysokim stosunku 30:23 (10:14).

CZY PUCHAR DAVISA ZOSTANIE W AMERYCE

PÓŁ WIEKU HISTORII ŚWIATOWEJ BIAŁEGO SPORTU

OD DAVISA DO KRAMERA i DROBNEGO

OD RED.: Są umiejętne i zawody, które bez względu na gałąź sportu, w jakiej są rozgrywane stanowią przedmiot zainteresowania całej światowej opinii sportowej. Do takich turniejów należą rozgrywki o puchar Davisa, najcenniejsze trofeum białego sportu.

W roku bieżącym sytuacja na froncie daviscoupowym jest szczególnie skomplikowana. Sam system rozgrywek sprzyja raczej niespodziankom, a turniej jest bodajże najważniejszym wydarzeniem w międzynarodowym sporcie tenisowym, spełniając rolę, jaką mu wyznaczył inicjator i organizator Davis Coupu — Dwight Davis

Młody student uniwersytetu harwardzkiego Davis był entuzjastą białego sportu, który w końcu ubiegłego stulecia znajdował się jeszcze ciągle w powijakach, nie bardzo na miano sportu zasługiwał a w skali międzynarodowej był ograniczony do sporadycznych rozgrywek bogatych angielskich globtrotterów z ich amerykańskimi kolegami.

[illegible] sportowe podejście do tenisa. W roku 1897 Anglicy obrazili się o coś na Amerykanów i oświadczyli, że nie przyjadą do USA, mimo, że Ameryka nie zakupiła już dla nich bilety na transatlantyku. W Wimbledonie



Historyczna aczkolwiek nieco prymitywna scena losowania rozgrywek przed pierwszym meczem o puchar Davisa między Anglią a USA

w tym samym roku gracze amerykańscy Larned i Wrenn odmówili walki z Hiszpanami w Wimbledonie z powodów politycznych: USA prowadziły wówczas z Hiszpanią wojnę. Z trudem klecona i łatana międzynarodowa wymiana tenisowa rozpadła się [illegible].

Wówczas Dwigh Davis wystąpił ze swoją śmiałą myślą rozgrywania dorocznych, regularnych i stałych rozgrywek drużynowych o coś konkretnego a tym „czymś" miał być puchar, ufundowany przez Davisa, który już wtedy był jednym z najlepszych graczy amerykańskich. Rozgrywki były początkowo ograniczone do USA i W. Brytanii, która przyjęła zaproszenie i w roku 1900 angielska „wielka trójka" Gore, Black i Barret wyruszyła na podbój pucharu. Anglicy, którzy wówczas przodowali w tenisie, byli pewni, że wrócą do domu z pięknym kryształowo-srebrnym trofeum. Ale już wówczas w r. 1900 a pierwszym „ery daviscoupowej" okazało się, że faworyci w tenisie, mogą też przegrywać spotkania.

Na kortach Longwood w Bostonie organizatorzy z Davisem na czele czekali na drużynę angielską przez kilka dni. Anglicy nie śpieszyli się i odjechali oglądnąć sobie wodospad Niagary. Na terminy w owym niemowlęcym okresie międzynarodowego tenisu nikt nie zwracał uwagi. Samo losowanie gier było równie prymitywne, jak korty i sprzęt. Rysunek nasz przedstawia tę bądź co bądź historyczną dla tenisu chwilę losowania w dwóch kapeluszach. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z kortami.

Pokrywała je wysoka trawa, siatka co chwila opadała i trzeba było ją poprawiać, piłki nie grzeszyły twardością, a co gorszą były częściowo zjedzone przez.. mole.

Ale ważniejsze było to, że Dwight Davis miał szczęśliwą myśl, że przez ufundowanie pucharu znalazł wyjście z sytuacji, która groziła zepchnięciem tenisa do roli powiedzmy golfa. Najważniejszym był: puchar, trofeum, o które trzeba i warto było walczyć. Anglicy przerżnęli w warunkach bostońskich 3:0 do drużyny amerykańskiej, przy czym bohaterem spotkania był sam fundator, który wygrał [illegible].

W roku następnym Anglicy do USA nie pojechali. Nie mogli przeboleć swej porażki i woleli nie ryzykować drugiej. Ale urok pucharu sprawił, że już w roku [illegible] słynni bracia Doherty i dr. Pim wyruszyli po złote runo. Ale i tym razem **Dwight Davis uratował dla Amerykanów puchar,** choć Anglicy w pierwszych dniach prowadzili, gdyż Doherty pokonał Whittmana, a obaj bracia wygrali double.

Dopiero w roku 1903 udał się rewanż. Anglicy wygrali 4:1 i puchar wyruszył w swoją pierwszą transatlantycką podróż. Brytyjczycy potrafili obronić cenne trofeum przed atakami Amerykanów aż do roku 1906.

Rok ten otworzył nową fazę w dziejach pucharu. Dopuszczono do rozgrywek Australię, i outsiderzy australijscy **odebrali Anglikom tytuł drużynowego mistrza świata. „Antypodzi" zatrzymali puchar, aż do roku** [illegible] **Australii (bronili wówczas Norman Brooks i nowozelandczyk Wilding.**

Na dwa lata przed wojną światową Anglicy wygrali puchar w Melbourne, ale oddali go w roku następnym Amerykanom. W r. 1914 na krótko przed wybuchem wojny **Australijczycy pokonali Amerykanów** i przez cztery lata puchar bezpiecznie przechowywany był w specjalnym schronie w Melbourne.

Po wojnie walka o puchar Davisa staje się sprawą interesującą cały sportowy świat. **Ekipa każdego kraju uważa za swój święty obowiązek branie udziału w gigantycznej imprezie. Określenie „gracz daviscupowy" jest na zachodzie mianem bodaj zaszczytniejszym od tytułu championa. Jeszcze jednak przez pierwsze powojenne lata finały daviscoupu są pojedynkiem Australijczyków, Amerykanów i Anglików.**

Pierwsi obronili puchar przed Anglikami w r. 1919 3:2, ale już w następnym na horyzoncie światowego tenisa pojawia się **„Big-Ben,** który wraz z Johnstonem gromi Australijczyków Brooka i Pattersona 5:0 w Auckland. Siedem następnych lat to era Tildena, który zwycięsko i bez trudu odpiera ataki finalistów europejskich i australijskich.

Dopiero w roku 1927 w konstelacji tenisowej zachodzi istotna zmiana, czterej muszkieterzy Lacoste, Brugnon, Borotra i Cochet biją Amerykanów w Filadelfii. Puchar po raz pierwszy w swej historii wędruje na kontynent europejski i w Paryżu pozostaje aż do roku 1933.

Wycofanie się Lacoste'a, przejście na zawodowstwo Cocheta osłabia Francję, która nie jest w stanie obronić pucharu przed nową gwiazdą tenisową: Fredem Perry. W roku 1933 w Paryżu pozostaje rozegrany jeden z najdramatyczniejszych finałów, przy stanie 2:3 młody Perry grał z Merlinem, niezbyt nawet znanym francuskim graczem. Merlin dopingowany przez publiczność zagrał wspaniale i był o krok od zwycięstwa, jednakże w decydującym momencie załamał się i przegrał trzy piłki pod rząd, które zadecydowały i o losie pucharu na następne trzy lata i o sławie Perry'ego.

Dopiero w roku 1937 nowy „Tilden" — Donald Budge, bezkonkurencyjny mistrz świata odzyskał puchar dla Ameryki i obronił go w następnym roku razem z Riggsem po ciężkiej walce 3:2 przed Australijczykami Quistem i Bromwichem, który w tym roku był o krok od zdobycia mistrzostwa świata w Wimbledonie.

W przeddzień wybuchu drugiej wojny powtórzyła się historia z roku 1914. W finale spotkali się znowu Amerykanie i Australijczycy. USA wystąpiły bez Budge, który przeszedł na zawodowstwo. Po pierwszym dniu Amerykanie prowadzili 2:0 i nikt nie przypuszczał nawet, że Bromwich Quist i Crawford zdobędą się na fantastyczny wysiłek i wygrają trzy następne spotkania przeciw Riggsowi i Parkerowi, oraz double przeciw Johnowi Kramer i Huntowi.

Puchar powędrował do Melbourne, gdzie znowu przez 5 lat spokojnie oczekiwał lepszych czasów w skalnym schronie. **Chwila ta nadeszła wiosną 1946 roku, kiedy wznowiono rozgrywki z udziałem ekip 20 krajów, z czego** [illegible] **amerykańskiej.**

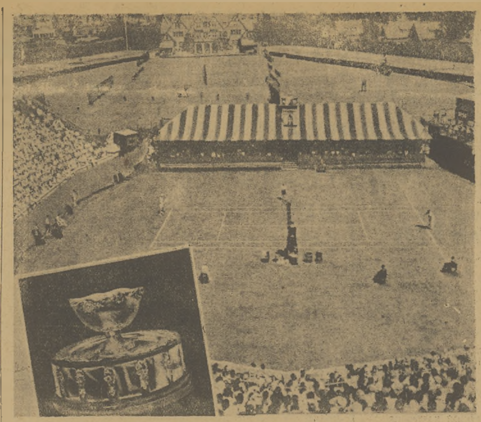
Supremacja Ameryki w pierwszym roku była ogromna. Szwedzi, którzy wygrali finał europejski zostali rozgromieni w **Forest Hills 0:5,** [illegible] **Kramer, Parker, Schroeder i Brown wyruszyli do Australii. 26 grudnia tenis amerykański otrzymał najpiękniejszą gwiazdkę.** Mimo tropikalnej temperatury Amerykanie łatwo rozprawili się ze zbyt pewnymi siebie Australijczykami. Bromwich i Pails przegrali single, a Bromwich i Quist grę podwójną. Wynik 5:0 ugruntował na następne lata supremację USA.

Przypomnijmy jeszcze, że w roku ubiegłym Czesi walczyli o prawo spotkania się z Ameryką i z Australijczykami i ulegli ich lepszym tenisowym tradycjom i.... nerwom. Australijczycy skolei przegrali 4:1 z Amerykanami.

W tym roku sprawa jest bardziej „otwarta" niż w zeszłym. Zmiana posiadaczy pucharu miałaby istotne znaczenie i niewątpliwie zakończyłaby tenisową hegemonię Ameryki. [illegible] **Wimbledonie nikt nie może twierdzić że sprawa pucharu jest przesądzona. Rozgrywki o najcenniejsze tenisowe trofeum pasjonują świat nie mniej niż w latach, gdy o puchar staczali homeryckie boje bracia Doherty, zmarły w r. 1939 Dwight Davis, „Big-Ben", czterej muszkieterzy i tylu innych, którzy swą tenisową wielkość i sławę zawdzięczają inicjatywie** [illegible] **sprzed pół wieku.**



Australijczycy Walding i Brooks wprowadzili swój kraj na międzynarodową [illegible]



Tak wygląda puchar Davisa najcenniejsze trofeum tenisowe ze srebra i kryształu.

W tych wspaniałych ramach, jak że niepodobnych do skromnych początków w Bostonie odbędzie się w Forest Hills finał tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa.

FLORECISTKI POLSKIE nie odegrały w Hadze ŻADNEJ ROLI

HAGA. W sobotę rano rozpoczęły się zawody szermiercze o mistrzostwo świata w konkurencji kobiecej. W zawodach uczestniczą reprezentacje 10 państw. Każda drużyna składa się z 4-ch zawodniczek, przy czym w składzie mogą zachodzić personalne zmiany (skład drużyny podaje się codziennie).

Do eliminacji drużyny zostały podzielone na trzy grupy, z których zespoły, zajmujące pierwsze i drugie miejsce, zakwalifikują się do finału. **Podział na grupy jest następujący: grupa pierwsza:** Dania, USA, Szwajcaria, Polska; **grupa druga:** Anglia, Austria, Belgia; **grupa trzecia:** Dania Węgry, Francja, Holandia.

W pierwszym dniu zawodów wyznaczone zostały następujące spotkania: Anglia — Belgia, USA — Szwajcaria, Dania — Polska i Francja — Holandia.

HAGA. Do finału kobiecych mistrzostw szermierczych świata zakwalifikowało się 6 zespołów: Francja, Węgry, Austria, Dania, Anglia i Stany Zjednoczone.

PRACA KOUTKA DAJE WYNIKI

UCZESTNICY OBOZU PZP W STRZELCACH POPRAWIAJĄ SWĄ FORMĘ

GLIWICE (tel. wł.) W ub. niedzielę odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników znajdujących się na obozie kondycyjnym, zorganizowanym przez Śl. OZP w Strzelcach.

Zawody wykazały, że forma obozowiczów na ogół się poprawiła. Zainteresowanie zawodami było duże (przeszło 4 tysiące widzów).

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

400 m. styl. dow. panów: 1) Gremlowski (Polonia Bytom) — 5.31,2 min., 2) Boniecki (Filmowiec Łódź) — 5.43.38; 3) Januszewski (Siemianowiczanka). **400 m. dow. pań:** 1) Behmówna (BBTS) — 6.28.7; 2) Liszkówna (Piast Gliwice) 6.33.6, 3) Żurkówna (San).

100 m. na wznak pań: 1) Budziszówna (Grom) — uzyskała doskonały czas 1.31.5; 2) Niedzielówna (Piast) — 1.34,7; 3) Malelówna (Polonia B.). **200 m. styl klasycznym panów:** 1) Krauze (Piast) — 2.55.1; 2) Kukiok (Piast), 3) Dobrowolski (Filmowiec)

100 m. na wznak panów: 1) Langer E. (Piast) — 1.17.4; 2) Kita (Cracovia), 3) Boruszek (Warta).

200 m. klasycznym pań: 1) Kaletowa (Piast) — 1.33,6; 6,10 sek. gorszy od rekordu Polski, 2) Malicka (San), 3) Hulokówna (Piast).

100 m. dow. panów: 1) Fudala (Piast) — 1.05,6; 2) Zimny (Polonia B.) 1.06,6, 3) Jakubowski (Cracovia) — 1.08 B

100 m. dow. pań: 1) Liszkowna (Piast) 1.21.1; 2) Niedzielówna (Piast) 1.22.3; 3) Szmitówna (Piast).

100 m. klas. panów: 1) Cichoński (Warta) — 1.17.5; 2) Krauze (Piast) 1.8.7; 3) Langer H. (Piast) — 1.18,8

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy teamem A i teamem B, zakończony zwycięstwem teamu A 6:2.

II-gie OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA ZZ GÓRNIKÓW

ZABRZE. W Zabrzu odbyły się w dniach 21 — 24 bm. drugie igrzyska górników. W walkach o tytuł mistrzów górniczych startowało przeszło 700 zawodników reprezentujących 61 okręgów (Bytom, Katowice, Rybnik, Sosnowiec, Wałbrzych, Zabrze).

Sprawna organizacja i bezpłatny wstęp ściągnęły na zabrski stadion tłumy widzów. Same wyniki były na ogół słabe, co można przypisać wakacyjnej formie ogółu zawodników.

W lekkoatletyce i pływaniu bezkonkurencyjną okazała się drużyna Zabrza reprezentowana przez zawodników GZKS Zjednoczenie.

— Z lekkoatletek wyróżnić można wszechstronną Wejsówną (Zab) która uzyskała dość dobre wyniki (60 m 8.3, 100 m — 13,5, skok wzwyż 1,32, skok w dal — 4.83 z panów Praski (Zabrze) osiągnął w dysku 42,10 a w kuli 13.82. — Majcherczyk (Sosnowiec) skoczył o tyczce 3.40. Inne wyniki b. słabe.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zdobyła drużyna Katowic przed Sosnowcem i Zabrzem. W siatkówce żeńskiej bezkonkurencyjny Rybnik przed Wałbrzychem i Sosnowcem. **W koszykówce** kolejność miejsc była następująca. 1) Sosnowiec, 2) Zabrze, 3) Rybnik a w szczypiorniaku, 1) Bytom, 2) Zabrze 3) Sosnowiec

W podnoszeniu ciężarów tytuły mistrzów zdobyli: musza piętnastoletni Papesz (Zab.) 172,5, **kogucia** Kaczmarczyk (Zab) 222,5, **piórkowa** Junkert (Zab) 217,5, **lekka** Eichorn (Byt) 255 kg. **średnia** Slawik (Byt) 245,5, **półciężka** Wilek (Byt) 265,5.

W zapasach mistrzami zostali: kogucia Adamicki (Zab) kładąc w 12 min. Wierszenia, piórkowa Gondzik (Kat). Kładąc w 4 min. Morawca (Byt), **lekka** Bujok (Zab) zwyciężając w pierwszej minucie Pietruna (Byt), **półśrednia** Kubacki (Zab) wygrywając w 4 min. Majera (Kat), **średnia:** mistrz Polski Golaś (Kat) bez wysiłku położył w 2 min. Nieszporka (Byt) i **w półciężkiej** Taubic (Byt) zwyciężył w 2 min. Mikę (Zab).

W piłce nożnej spotkali się:

Rybnik (Błyskawica Radlin) — Sosnowiec 4:1 (1:1), Zabrze (Concordia Knurów) —Katowice 4:2 (4:0) i Wałbrzych (Victoria) — Bytom (Slavia Ruda) 2:1 (1:1).

W półfinałach: Zabrze — Wałbrzych 3:1 (2:1) i **Bytom** — Rybnik 1:0 (1:0) (Bytom który przegrał ćwierćfinał z najniższym stos. bramek dopuszczono jako czwarty do półfinału. W walce o pierwsze miejsce Zabrze zwyciężyło Bytom 4:3 (1:3).

(1:3) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wolny, Fojcik, Gorka i Szleger dla Bytomia: Dawid, Wieczorek i samobójcza. W meczu o 3-cie i 4-te miejsce Rybnik pokonał Zabrze 2:1 (1:0) zdobywając bramki przez Nigla i Konopka. (Dla Wałbrzychu Pawelczyk).

W finałach bokserskich tytuły mistrzów zdobyli: **w. musza** Majcherczyk (Bytom), **w w. koguciej** Grzywocz wygrywając przez k.o. w II-giej r. z Stachurskim (Sosnowiec), **w w. piórkowej** Malloch (Bytom) zwyciężając na punkty Szczygielskiego (Wałbrzych), **w wadze lekkiej** Zorembik (Bytom) **w wadze półśredniej:** Michalak (Wałbrzych), wygrywając z Grzywoczem II (Zabrze), **w wadze średniej** Dziuba (Zabrze), **w wadze półciężkiej** Patyrok (Bytom), **w wadze ciężkiej** Cebula (Zabrze)

LEGIA MA APETYT NA TYTUŁ MISTRZA KLASY PAŃSTWOWEJ

Warszawa, (tel. wł.) Kierownik sekcji piłki nożnej WKS Legia p. Ziemian [illegible] piłkarzy Legii do drugiej rundy rozgrywek ligowych.

Pierwszą rundę zakończyliśmy mając połowę graczy kontuzjowanych. Odpoczynek w rozgrywkach ligowych bardzo [illegible] tuzjowani powracają już do zdrowia. **Nasz najlepszy napastnik** — Górski, **trenuje i już w pierwszych meczach** [illegible] **Legii. Nie mogliśmy** wykorzystać odpoczynku na wyjazd na wczasy, albowiem mieliśmy mecz z reprezentacją Milicji o puchar prezydenta.

W meczu tym wystąpiliśmy pod firmą reprezentacji wojska w osłabionym składzie, nie chcąc przemęczać [illegible]

Będziemy walczyć z Ruchem i Cracovią [illegible]. A nie będziemy łatwym do pokonania przeciwnikiem, zapewnia i kończy p. [illegible]

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK ZZ METALOWCÓW

Turniej piłki ręcznej w Tarn.-Górach

Tarnowskie góry. W ub. niedzielę turniejem piłki ręcznej rozegranym w Tarnowskich Górach, zakończyły się od 10 dni odbywające się w różnych miastach Śląska Igrzyska Sportowe ZZ Metalowców.

Na stadionie w Tarn. Górach zjawiły się drużyny Katowic (Siemianowiczanka i AKS Mikołów). Świętochłowic (Zgoda), Bielska (Josephy), Poznania (HCP), Wrocławia i Bydgoszczy.

Po defiladzie zawodników którą przyjął sekretarz generalny CZZM — Florkow, znany koszykarz Krawczyk wciągnął na maszt flagę państwową, po czym przystąpiono do rozgrywek.

W piłce siatkowej najlepszym zespołem okazała się szóstka świętochłowickiej Zgody. Wyniki techniczne: Poznań — Bydgoszcz 2:0, Świętochłowice — Wrocław 2:0, Bielsko — Katowice 2:1, Świętochłowice — Poznań 2:0, Bydgoszcz — Bielsko 0:2; Katowice — Świętochłowice 0:2; Poznań — Wrocław 2:1.

Spotkanie pomiędzy dwoma najlepszymi zespołami turnieju Świętochłowicami i Bielskim, nie zostało zakończone z powodu zejścia z boiska drużyny Bielska.

W piłce koszykowej, podobnie jak w siatkówce najlepszą była drużyna Zgody.

W szczypiórniaku Pogoń Katowice, po szybkiej i na dobrym poziomie stojącej grze pokonała Rafo Racibórz 10:6 (4:5).

W pierwszej połowie znaczna przewaga młodej jedenastki raciborskiej, która jednak po zmianie pól opadła na siłach. Bramki dla Pogoni zdobyli: Piechowicz 4, Pajączyk i Klukowski po 2, Koczek i Piechula po 1; Dla Rafo: Krabowski i Pałycha po 2 Złotosz i Pietrzyniak po 1

Organizacja turnieju spoczywająca w rękach p. Dubiaszewskiego z CZZM, b. sprawna.

3 NOWE REKORDY POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

USTANOWIŁ w WROCŁAWIU DAJNOWIEC

WROCŁAW. Drugi dzień zawodów sportowych z okazji ogólnopolskiego Zlotu Młodzieżowego we Wrocławiu przyniósł 3 nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów. Ustanowił je Dajnowiec (Zryw—Bydgoszcz) podczas zawodów pokazowych, w których brała również udział drużyna „Zrywu" z Raciborza.

Dajnowiec poprawił wobec 15.000 widzów 3 własne rekordy Polski w rwaniu — podnosząc 100 kg, w podrzucaniu — wynikiem 125 kg i w trójboju olimpijskim — łącznym wynikiem 310 kg.

W trójboju mógł Dajnowiec uzyskać jeszcze lepszy wynik, lecz po podniesieniu 85 kg w wypychaniu zamiast stopniowo powiększać ciężar, próbował wypchnąć od razu 95 kg, które co prawda podniósł do góry, lecz nie zachował równowagi, koniecznej do uznania wyniku (wynik nieuznany)

Z zawodników „Zrywu" (Racibórz najlepszy wynik uzyskał w trójboju olimpijskim Sobocik w w. koguciej — łącznie 220 kg (wypychanie — 65 kg, rwanie — 70 kg, podrzucanie — 85 kg).

Młodzieżowe biegi na przełaj rozegrane w konkurencji wojewódzkiej nie zgromadziły spodziewanej ilości uczestników. W biegu dla kobiet na dystansie 1000 m startowało 34 zawodniczki. Ukończyło bieg 26. Zwyciężyła zdecydowanie Turczak (ZMP — Gdańsk) w czasie 3:09,4 min. przed Raszewską (ZMP — Łódź) 3.15,4 min. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna ZMP — Katowice — 61 pkt. przed SPP (Szkoły Przysposobienia Przemysłowego) — 57 pkt.

W biegu dla [illegible] stwo odniósł faworyt — Mańkowski (AWF—Warszawa) w czasie 11.00,6 min przed Kowalskim (ZMP — Łódź) i Ciesielskim (ZMP — Pomorze) — obaj w jednakowym czasie 11.09,8 min.

Startowało 100 zawodników, ukończyło bieg 83. Drużynowo zwyciężyła AWF — Warszawa — 319 pkt przed SPP I — 477 pkt., SPP II — 334 pkt. i ZMP — Katowice — 2[illegible] pkt.

W pokazowej walce zapaśniczej przedwojenny robotniczy mistrz Polski Bugla (w. półśrednia) położył na łopatki Mrozka po 8:40 min walki.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły pokazowe walki bokserskie: w muszej — Szerszeń (Śląsk) wygrał po żywej i ciekawej walce na punkty z Kargolem (Poznań), [illegible] — Adamski (Poznań) zwyciężył [illegible] w piórkowej Czarnecki (Toruń) pokonał wysoko na punkty Nokel (Śląsk). Ślązak był w drugiej rundzie do 4-ech, a w trzeciej do 5-ciu na deskach.



KLABINSKI — DRUGI W XX ETAPIE »TOUR DE FRANCE«

PARYŻ. Przedostatni XX etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego »Tour de France« na trasie długości 142 km z Liege (Belgia) do Robaix zakończył się zwycięstwem Francuza Gaulthiera (team południowo - wschodni), który przebył trasę w 6:31.36 godz. Drugie i trzecie miejsce zajęli Polak Klabinski (team międzynarodowy) i Ockers (Belgia) — w tym samym czasie co zwycięzca.

W klasyfikacji ogólnej po dwudziestu etapach prowadzi w dalszym ciągu Włoch Bartali.

Społeczeństwo Krakowa dla Wojska Polskiego.

Liczne i cenne nagrody za Mistrzostwa OW nr. 5

Kraków. Punktem kulminacyjnym uroczystości sportowych w dniu Święta Odrodzenia było rozdanie nagród za tegoroczne mistrzostwa OW nr. 5. Społeczeństwo Krakowa nie poskąpiło nagród dla Wojska Polskiego. Były [illegible] wywoływani kolejno przez szefa wydz. wyszk. ppłk. Gryla dostąpili zaszczytu otrzymania nagród z rąk samego dowódcy OW gen. Mossora. Oto lista nagrodzonych zwycięzców:

16 PUŁK PIECHOTY:

za pierwsze miejsce w piłce nożnej — nagr. [illegible] piłkarza) i nagr. RKS Związkowiec (puchar),

za najlepszy wynik wych. fiz. — nagr. [illegible]

za najlepszy wynik gimnastyczny — nagr. Dcy OW (srebrny puchar),

za najlepszy wynik w rzucie granatem — nagr. wicewojewody rzeszowskiego,

za I miejsce [illegible] Izby [illegible] w Krakowie,

za [illegible] nagr. [illegible] wych Rzeszów,

za I miejsce w biegu na 3000 m. — nagr. Woj. Rady Narodowej w Krakowie,

za I miejsce w boksie (ogólne) — nagr. KS Cracovia.

14 PUŁK PIECHOTY:

za najlepszy wynik zespołu piłki ręcznej (koszykówka) — nagr. Polskiego Związku Turystycznego.

[illegible]

za pierwsze miejsce w piłce ręcznej (koszykówka) Kadra — nagr. Dziennika „Żołnierza Polskiego".

1 PUŁK CZOŁGÓW:

za najlepszy wynik zespołowy w pływaniu — nagr. [illegible]

[illegible] 3x100 m. w pływaniu — nagr. Centr. Zarządu Paliw Płynnych w Krakowie,

za pierwsze miejsce w biegu na [illegible] m. — nagr. Samopomocy Chłopskiej Rzeszów.

33 BATALION SAPERÓW:

za pierwsze miejsce w trójboju lekkoatletycznym — nagr. Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

[illegible]

za pierwsze miejsce w piłce ręcznej (siatkówka) —nagr. TS Wisła.

[illegible]

za pierwsze miejsce w lekkoatletyce — nagr. Izby Przemysłowo - Handlowej,

za pierwsze miejsce w biegu na [illegible] m. — nagr. F-my Eksport Produktów Handlowych Rzeszów.

[illegible] 4x100 m. — [illegible] Krakowie

za pierwsze miejsce w sztafecie olimpijskiej — nagr. F-my „Przełom" w Krakowie.

WYŚCIG PŁYWACKI „POD MOSTAMI POZNANIA"

POZNAŃ. W ramach święta PKWN rozegrano na Warcie wyścigi pływackie „Pod mostami Poznania" w konkurencji seniorów, juniorów, kobiet i „starszych panów", przy udziale około 130 zawodniczek i zawodników.

W wyścigu głównym seniorów na trasie 2000 m. pierwsze miejsce zajął **Taedline** (Warta) w czasie 23.00 min. przed Kruczkowskim w czasie [illegible]

w konkurencji juniorów na trasie 800 m. zwyciężył Jachnik (Warta) przed Lutomskim (San)

Wśród kobiet trzy pierwsze miejsca zajęły zawodniczki Warty: 1) Cichońska 2) Janasikówna, 3) Łandowska.

W konkurencji „starszych panów" na dystansie 800 m. zwyciężył Gromadziński (San) przed Kurnatowskim (San).

Na całej trasie po obu brzegach Warty licznie zgromadzona publiczność oklaskami i okrzykami dopingowała zawodników.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

POZNAŃ. Tegoroczne mistrzostwa Polski w boksie juniorów zorganizowane zostaną przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski w Poznaniu, na boisku »Warty« w dniach 31 lipca — 1 sierpnia br. Na boisku »Warty« odbędą się półfinały mistrzostw, natomiast spotkania ćwierćfinałowe rozegrane zostaną na obozie w Międzyrzeczu, gdzie w tej chwili pod kierownictwem trenerów ćwiczy 100 najlepszych juniorów z całej Polski.

Mistrzostwa wyłonią reprezentację juniorów polskich, która w pierwszym powojennym meczu międzypaństwowym spotka się dnia 22 sierpnia z reprezentacją juniorów Czechosłowacji we Wrocławiu.